



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

W najbliższy piątek w godz. 13.00-15.00 w siedzibie Kongresu Polaków w RC zostaną przeprowadzone rozmowy wstępne z kandydatami na studia wyższe do Polski. Obecność nie jest obowiązkowa, ale zalecana.

Świętowanie z marszałkiem

WYDARZENIE: Tegoroczne obchody Światowego Dnia Polonii i Polaków za Granicą z udziałem marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Bogdana Borusewicza, odbędą się wśród Polaków w Republice Czeskiej. Delegacja Senatu ma w planie przyjechać na Zaolzie na początku maja.

– Ten pomysł jest bardzo świeży, na razie nie znamy żadnych szczegółów wizyty, wszystko będzie ustalane w przyszłym tygodniu – dowiedzieliśmy się wczoraj od wicedyrektora gabinetu marszałka Senatu, Zdzisława Iwanickiego. Wizyta powinna się odbyć w sobotę 4 maja, w dwa dni po przypadającym na 2 maja Dniu Polonii i Polaków za Granicą. Święto to zostało ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 2002 roku, w dowód uznania dla Polonii i Polaków za granicą za ich dorobek i wkład w odzyskanie przez Polskę niepodległości oraz w celu potwierdzenia jedności Polaków i Polonii na całym świecie.

O wizycie Bogdana Borusewicza w naszym regionie będzie mowa w przyszłym tygodniu, kiedy będzie gościła w Warszawie delegacja czeskiego Senatu. Niewykluczone, że efektem tego spotkania będzie uzgodnienie, że marszałek czeskiego Senatu, Milan Štěch, spotka się ze swym polskim odpowiednikiem na Zaolziu.

Štěch będzie przewodniczył delegacji czeskiego Senatu, która w poniedziałek wyjedzie nad Wisłę. Towarzyszyć jej będzie ambasador RC w Polsce Jan Sechter oraz radca ambasady Petr Maryška. W skład



Marszałek Senatu RP, Bogdan Borusewicz (drugi z prawej), podczas spotkania z rodakami w ramach ubiegłorocznego Zjazdu Polonii i Polaków w Zagranicy w Warszawie.

delegacji wejdą dwaj senatorowie z naszego regionu – Petr Gawlas z Jablonkowa i Antonín Mašťalíf z Ostrawy. Czescy politycy spotkają

się nie tylko z delegacją polskiego Senatu, ale też z prezydentem Bronisławem Komorowskim, marszałkiem Sejmu Ewą Kopacz oraz

wicepremierem Januszem Piechockińskim.

DANUTA CHLUP
Ciąg dalszy na str. 8

ZDARZYŁO SIĘ

PEDOFIL ZA KRATKAMI

Policja zatrzymała mężczyznę, który dwa tygodnie temu próbował molestować dziesięcioletnią dziewczynkę w Czeskim Cieszynie. Chodzi o tego samego zwyrodnialca, który grasował w naszym regionie na przełomie 2007 i 2008 roku. Oprócz ostatniego przypadku na sumieniu ma molestowanie, gwałt i próby gwałtu dokonane aż na pięciu dziewczynkach w wieku od 7 do 10 lat. – Chodziło o trzy ataki z regionu Frydka-Mistka oraz dwa z Czeskiego Cieszyna. W każdym z przypadków mężczyzna wytypował nieletnie dziewczyny i zaatakował je w bloku.

Ciąg dalszy na str. 2

REKLAMA



Korzystne zakupy w naszych oddziałach:

CZEŠKI CIESZYŃ,
Rybářská 411

(STAVEBNINY U PŘEHRADY)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
 - Materiały budowlane, żwiry, piaski, cement, zaprawy murarskie i in.
 - Brykiety drzewne i torfowe
 - Korzystny wynajem magazynów, warsztatów i biur
 - Ziarna i mieszanki paszowe
 - Narzędzia
 - Skup żelaza i metali kolorowych
- Tel. 733 125 276, 558 711 598
Po-Pt 6.30-16.00, So 6.30-11.00

TRZYŃCIEC, Frýdecká
(AREÁL TRITREC)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
 - Żwiry, piaski, cement, wapnienc
 - Brykiety drzewne i torfowe
- Tel. 558 339 081, 731 118 505
p. Maroszová
Po-Pt 7.00-15.00, So 8.00 – 11.30

Sprzedaj również w sobotę OFERUJEMY KORZYSTNE CENY!

POGODA

sobota

niedziela
poniedziałek



dzień: 2 do 6 °C
noc: 2 do -2 °C
wiatr: 2-6 m/s

dzień: 2 do 6 °C
noc: -1 do -5 °C
wiatr: 2-5 m/s

REKLAMA

HYUNDAI NEW THINKING. NEW POSSIBILITIES. **PROKES SERVIS**

Hyundai i20 inclusive start za cenu 195 000 Kč.

Hyundai i30 kombi na skladové vozy sleva 40 000 Kč.

Hyundai ix20 1.4i | kompletná dotací ušetříte 50 000 Kč. konečná cena: 239 990 Kč možnost LPG za 269 990 Kč.

Hyundai i40 sedan 417 000 Kč vč. metalického laku

+420 737 200 371
+420 720 138 283

5 LET WOPRÁVĚNÍ ZÁRUKY

www.prokes.cz
Frýdecká 53, 739 61 Třinec

Praktyczne zastosowanie **VAT** w roku 2013

TRISIA, a.s., Trzinec

Lektor:
Ing. Dagmar Filříková

11 kwietnia 2013 w godz. 9.00 do 14.00

tel.: 724 155 787 ; www.trisia.cz ; Cena: 1 260 Kč

Pobyty rodzinne w Pensjonacie Owieczka Wykorzystaj BENE-FITY

... beezkonkurencyjne miejsce

Nydek
tel.: 734 753 840
www.penzionovecka.cz

penzion u ovečka

Zareklamuj się w „GŁOSIE LUDU”! Tel. 775 700 896



917712121422065

13041

KRÓTKO

DINOZAURY
PO NOWEMU

DĄBROWA (ep) – Popularny DinoPark po zimowej przerwie dziś otworzy swoje powoje. To o tydzień później niż zwykle, ponieważ przed wiosennym otwarciem nastąpiło tam dużo zmian. Na odwiedzających czeka w tym sezonie kilka nowości. Lubiany przez dzieci i dorosłych Dino Expres pojedzie teraz nową, dłuższą trasą. Na terenie parku rozrywkowego pojawi się też mini-zoo dla dzieci oraz największa inwestycja ostatnich miesięcy – Dino Labirynt. W „ekipie” parkowych dinozaurów pojawią się nowe modele, m.in. mierzący 4 metry Spinosaurus. Ceny biletów nie uległy zmianie.

* * *

NOWE BOISKO

JABŁONKÓW (kor) – Fundacja OKD pomoże wybudować nowe wielofunkcyjne boisko przy ulicy Bukowieckiej. Będzie mogła korzystać z niego nie tylko młodzież z największego jabłonkowskiego osiedla, ale też z innych dzielnic miasta. Przygotowany przez władze miasta projekt pochłonie 1,3 mln koron. Budowa boiska powinna rozpocząć się jeszcze w tym roku i, jak dobrze pójdzie, zakończyć się także w 2013 r.

* * *

REMONT
RUSZY PÓŹNIEJ

TRZYNIEC (maki) – Termin planowanego remontu drogi I/11 został ponownie przesunięty. Powodem decyzji czeskiej Dyrekcji Dróg i Autostrad oraz głównego wykonawcy – spółki akcyjnej Skanska są niekorzystne warunki atmosferyczne. Prace budowlane rozpoczęte zostaną więc w poniedziałek 15 kwietnia o godz. 8.00. W związku z tym wszystkie linie autobusowe obsługiwane będą w najbliższym tygodniu bez zmian.

* * *

NOWE POCIĄGI

REGION (kor) – Ostatnia na trasę między Boguminem, Ostrawą a Mostami koło Jabłonkowa wyruszyły cztery nowe składki City Elephant (dwa składki jeżdżą na tej trasie już od września ubiegłego roku). Pociągi Elephant mogły wyjechać między innymi dzięki dotacji z Unii Europejskiej, która dofinansowała projekt kwotą 328 mln koron.

Przedszkole U Kametza czy obok?

Willi Kametz – to jeden z problemów, z którym borykać się będą nie tylko radni Czeskiego Cieszyna, ale także mieszkańcy, którzy swoje dzieci wysyłają do jednego z najstarszych czeskokieszyńskich polskich przedszkoli: przy ulicy Moskiewskiej.

Jak mówią stare annały, willa przypisana była do dzielnicy Kamieniec z numerem konskrypcyjnym 104. Numer posesji był 3. Budynek wznosił w 1899 r. wybitny cieszyński budowniczy Ludwig Kametz, który był jego właścicielem. Dziś mieści się tam m.in. polskie przedszkole. – W latach 1983-1986 przeprowadzono gruntowny remont budynku. W 2012 r. do przedszkola uczęszczało 48 dzieci – podkreśla wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Stanisław Folwarczny.

Może być jednak inaczej... Znaleźli się bowiem byli właściciele willi. – Dlatego też z budynku wyprowadziły się już osoby związane z poradnią psychologiczno-pedagogiczną – stwierdza wiceburmistrz. – Dzisiaj jest taka sytuacja, że mamy w Księgach Wieczystych zapisanych pewnych właścicieli, którzy upomnieli się o swoją własność. Dlatego też władze miasta będą na ten temat rozmawiać – podkreśla wiceburmistrz Folwarczny.

Miasto właściwie nie było właścicielem obiektu. – Chodziło o tzw. administrację narodową albo zarząd narodowy. Poszukiwaliśmy jednak przez cały czas pierwotnych właścicieli tego budynku. W końcu udało się ich znaleźć dzięki miejskiej kancelarii prawnej. Wprowadziliśmy już nawet zapisy w księgach wieczystych – mówi Folwarczny.

Teraz miasto zamierza mimo wszystko odkupić obiekt od właścicieli, którym, notabene, zależy na tym, żeby sprzedać budynek. – Gdyby nie udało nam się kupić tego obiektu, to przynajmniej chcielibyśmy przeprowadzić przedszkole do niedalekiego obiektu przy ulicy Bożka, który stoi obecnie pusty. Tam

można by nawet otworzyć później aż trzy oddziały polskiego przedszkola – podkreśla wiceburmistrz. – Ale to samo można by uczynić, kiedy utrzymamy wspomniany obiekt na Moskiewskiej, w byłej willi Kametz – dodaje. **(kor)**



Willi Kametz w Czeskim Cieszynie. Jakie będą dalsze losy polskiego przedszkola, dowiemy się już niebawem.

Techniczna rywalizacja

Już w przyszłym tygodniu ruszy druga edycja Międzynarodowych Gier Rzemiosła organizowanych przez Średnią Szkołę Zawodową Huty Trzyniec. W konkursie mającym na celu popularyzację rzemiosła i kierunków technicznych wystartują drużyny reprezentujące szkoły z regionu oraz placówki zagraniczne.

Zawodnicy zmierzą swoje siły w czterech podstawowych dyscyplinach: elektrotechnik, hutnik,

mechanik, hydraulik oraz w kilku dyscyplinach towarzyszących. Nietypowa rywalizacja odbywać się będzie w siedzibie trzynieckiej placówki na Kanadzie w najbliższą środę i czwartek.

– Celem imprezy jest promowanie i zwiększenie zainteresowania kierunkami zawodowymi, na które jest obecnie na rynku pracy duży popyt. Chodzi też o zainteresowanie tym tematem prywatnych przedsiębior-

ców. Równie ważna jest współpraca z pozostałymi szkołami o podobnym profilu, w wyniku której powstanie dostateczna baza przyszłych wykwalifikowanych rzemieślników – powiedział dyrektor Średniej Szkoły Zawodowej Huty Trzyniec, Aleš Adamus.

Imprezę objęli swoim patronatem minister przemysłu i handlu – Martin Kuba oraz dyrektor generalny Huty Trzyniec, Jan Czudek. **(maki)**

PEDOFIL ZA
KRATKAMI

Dokończenie ze str. 1

Pod różnymi pretekstami udało mu się dostać do mieszkań – wyjaśniła rzeczniczka policji wojewódzkiej, Soňa Štětínská.

Jak dodała, do ostatniego przypadku doszło 22 marca w jednym z czeskokieszyńskich bloków. Sprawca dostał się do mieszkania pod pretekstem skorzystania z ubikacji. Na szczęście plany pokrzyżowało mu przyście do domu innego członka rodziny. Mężczyzna uciekł. Po zbadaniu przypadku policjanci doszli do wniosku, że chodzi o tego samego pedofila, który wcześniej dopuścił się pięciu ataków. Funkcjonariuszom udało się wpaść na jego trop w środę. W czwartek postawiono trzydziestoletniemu mężczyźnie zarzuty, za które może spędzić w więzieniu od pięciu do 12 lat.

– Policja będzie nadal zajmować się tą sprawą. Zbadamy również inne podobne przypadki molestowania i gwałtów, do których dochodziło w przeszłości w naszym regionie – zapewniła Štětínská. **(ep)**

Wójtowie rozmawiali z hetmanem

Władze Nidku gościły wójtów, którzy zeszli się na spotkaniu Stowarzyszenia Gmin Regionu Jabłonkowskiego. Jego gościem był hetman województwa morawsko-śląskiego, Miroslav Novák. – Zaprosiliśmy hetmana głównie z powodu problemów, z którymi borykamy się od kilku lat – powiedziała nam szefowa SGRJ, wójt Łomnej Dolnej, Renata Pavlinová. – Chodziło głównie o dotację dla

naszego regionu z Programu Odnowy Wsi, dotyczącego małych gmin. Udało nam się tę sprawę załatwić. Mamy obiecane pieniądze – stwierdziła Pavlinová. Dodała że z dotacji wojewódzkich nie mogą korzystać małe gminy, ale tylko stowarzyszenia komunalne. – Podjęliśmy zatem razem decyzję, że do 22 kwietnia wysłamy wspólny projekt w imieniu SGRJ – stwierdziła Pavlinová. Drugim problemem była

sprawa Czeskiej Poczty, która zamierza likwidować placówki w małych gminach lub ograniczać godziny ich otwarcia. – Hetman obiecał nam, że zgodnie z ustawą, jeśli władze gminy nie wydadzą potwierdzenia, poczta musi działać. A co do godzin jej otwarcia, będziemy rozmawiać z dyrektorem Poczty RC na najbliższym spotkaniu SGRJ – zapewniła szefowa SGRJ. **(kor)**

Na Ostry przez śnieżne zasp

Pisząc o wiosennej wyprawie na Ostry, na którą wyruszyli podczas świąt Wielkanocnych członkowie i sympatycy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” oraz Klubu Czeskich Turystów z Trzynieca, należałoby użyć przy określeniu dotyczącym pory roku raczej cudzysłowu. Chociaż w kalendarzu doczytamy się, że wiosna już przyszła, uczestników trzynastego już wspólnego wymarszu witały na trasie śnieżne zasp.

Trasa była w tym roku zatem bardzo trudna, niemniej, jak zapewnili nas „beskidowcy”, „szło się całkiem dobrze”. Męska część grupy wydeptywała bowiem ścieżkę, a za nimi

paniom już było łatwiej. Jednak najgorzej było podobno „Na Zo-

rómbku”, gdzie „mocno nawiało”... **(kor)**



„Beskidowcy” i ich przyjaciele na wielkanocnej trasie.



Wysłałam za męża na Zaolziu i teraz nazywam się Chřášč.
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Trzy budynki do odzyskania

Śląski Kościół Ewangelicki A.W. złożył w Urzędzie Reprezentowania Państwa w Sprawach Majątkowych w Ostrawie wniosek o zwrot trzech budynków, które, nim skonfiskowały je komunistyczne władze, należały do Stowarzyszenia Ewangelickich Niewiast.

„Betania”, „Betezda” i „Sarepta” to trzy obiekty w Ligotce Kameralnej, które wybudowało Stowarzyszenie w pierwszej połowie XX wieku. Prowadziło w nich placówki opieki społecznej dla sierot i starców. Po II wojnie światowej Stowarzyszenie zostało przez władze zlikwidowane, a mienie przypadło Kościołowi, który kontynuował w budynkach przedwojenną działalność. Jeszcze w 1954 roku Urząd Państwa ds. Kościelnych pisał w dokumencie, który znajduje się w archiwum ŚKEAW: „Jest rzeczą właściwą, by majątek tego stowarzyszenia przypadł Śląskiemu Kościołowi Ewangelickiemu A.W. i był przez Kościół zarządzany”. Ale już w kilka lat później państwo skonfiskowało wszystkie trzy domy, przy czym prawny aspekt zmiany właściciela nie został do końca uregulowany. – W latach 80. państwo rozbudowało „Sareptę” i przeniosło tam pensjonariuszy z pozostałych dwóch placówek, a o te więcej się nie troszczyło. W 1990 roku, kiedy Kościół założył Diakonię Śląską, jednym z pierwszych kroków były starania o odzyskanie „Betanii” i „Betezdy”. Państwo do dziś jednak ich nie oddało, pod-

pisano tylko z Diakonią umowę o użytkowaniu – przybliży historię budynków Bronisław Stebel, sekretarz ŚKEAW. „Betania” to nieduży, kameralny dom seniora, „Betezda” służy osobom niepełnosprawnym umysłowo. Diakonia nie tylko prowadzi tam działalność, ale też zainwestowała w remont budynków, nie mając gwarancji, że państwo je kiedyś odda.

Bezsukcesywnych prób odzyskania nieruchomości było więcej. Sytuacja zmieniła się dopiero w tym roku, po wejściu w życie ustawy o restytucjach kościelnych. W marcu ŚKEAW złożył wniosek o zwrot wszystkich trzech budynków, łącznie z „Sareptą”, w której Gmina Ligotka Kameralna prowadzi dom seniora. W obiekcie mieszka przeszło 80 osób. Urząd ds. Reprezentowania Państwa w Sprawach Majątkowych ma sześć miesięcy czasu na rozpatrzenie wniosku. Jeżeli budynki wrócą po latach do ewangelików, dla klientów „Betanii” i „Betezdy” nic się nie zmieni. – Diakonia nadal będzie tam świadczyła usługi socjalne – dodaje Stebel. Decyzję w sprawie „Sarepty” Rada Kościelna dopiero podejmie. – Kościół chciałby tam



Fot. MAREK SANTARIUS

W gminnym domu emerytów, który znajduje się obecnie w „Sarepcie”, mieszka przeszło 80 seniorów.

prować dom seniora, lecz decyzja będzie zależała od wielu czynników, głównie finansowych – dodaje sekretarz.

Na pytanie „Głosu Ludu”, czy

władze samorządowe Ligotki Kameralnej przygotowują się w jakiś sposób do zmian, które mogą nastąpić, wicewójt Jaroslav Szromek odpowiedział krótko: – Na razie w

żaden sposób nie przygotowujemy się do tego. Czekamy na decyzję Urzędu Reprezentowania Państwa w Sprawach Majątkowych.

DANUTA CHLUP

Wzięli kredyt na zabytek

Secesyjny Dom Narodowy w Boguminie będzie pierwszym zabytkiem kultury w RC, którego remont zostanie sfinansowany z kredytu z Unii Europejskiej. Umowę kredytową na 57,5 mln koron podpisał w tych dniach burmistrz Petr Vicha z Czesko-Morawskim Bankiem Gwarancyjno-Rozwojowym (ČMZRB).

– Bogumiński projekt jest pierwszym w naszym województwie i kraju, w którym wykorzystano pieniądze unijne w formie długookresowej pożyczki. Jest to projekt, na który trudno byłoby zdobyć dotację europejską,



Fot. ARC

Tak po remoncie będzie wyglądać restauracja.

w związku z czym kredyt jawi się jako słuszne rozwiązanie – wyjaśnia David Svntek, dyrektor Biura Rady Regionalnej Morawsko-Śląskiego.

Kredyt unijny pokryje 75 proc. wydatków na remont. Miasto będzie go spłacać przez dziesięć lat, począwszy od 2016 roku w rocznych ratach w wys. 5,7 mln koron. – Oprocentowanie kredytu jest nadzwyczaj korzystne. Wynosi raptem 0,2 proc., w związku z czym zapłacimy tylko 800 tys. koron odsetek – opisuje warunki zapożyczenia się wiceburmistrz, Lumír Macura. Jego optymizm po-

twierdza również burmistrz Vicha. Według niego, sytuacja finansowa Bogumina jest na tyle zdrowa, że zadłużenie na tym poziomie nie będzie miało wpływu na pozostałe plany inwestycyjne miasta.

Przewiduje się, że koszty remontu Domu Narodowego zamkną się w granicach 60-80 mln koron. Prace budowlane mają ruszyć w maju br., a zakończyć się dwa lata później. Dzięki nim pochodzący z 1907 roku zabytek secesyjny odzyska dawny blask. – Wrócą tu restauracja oraz sala taneczna, a także trzygwiazdkowy hotel

z jedenastoma pokojami dla 25 osób. Nowością będą pomieszczenia wystawowe lub centrum informacji – zapowiada Vicha.

Pieniądze z Unii Europejskiej w formie korzystnych pożyczek oferują w województwie morawsko-śląskim od maja ub. roku dwa fundusze rozwoju miast. Jednym zarządza właśnie Czesko-Morawski Bank Gwarancyjno-Rozwojowy, drugim – spółka „Contera”. Każdy dysponuje 170 mln koron do podziału, które muszą zostać rozdysponowane do końca br.

(sch)

Głosujmy na Małgorzatę Kiereś

Kolejny konkurs na Osobowość Ziem Górskich ogłosiła Koalicja Marek Ziem Górskich z siedzibą w Żywcu. Tradycyjnie już zostało utworzonych sześć kategorii: duży przedsiębiorca ziem górskich, średni przedsiębiorca ziem górskich, mały przedsiębiorca ziem górskich, samorządowiec ziem górskich, dziennikarz ziem górskich oraz najważniejsza – osobowość. Nominowane zostały osoby z Podhala i Beskidów i tak też po części należy traktować ten konkurs – jako rywalizację pomiędzy tymi silnymi górnymi regionami. Śląsk Cieszyński zmobilizował się i poleca głosowanie na Małgorzatę Kiereś, nieznaną badaczkę folkloru górali śląskich, dyrektor Muzeum Beskidzkiego w Wisłej. – Pani Małgorzata kandyduje na Osobowość Ziem Górskich. Proszę uprzejmie o poparcie tej kandydatury – napisał do redakcji Wiesław Radwański, działacz społeczny z Wisły.

– Pani dyrektor Muzeum Wiślańskiego, Małgorzata Kiereś, jest także doskonale znana na Zaolziu z licznych prelekcji, publikacji i pomocy udzielanej naszym zespołom. Została nominowana w konkursie na Osobowość Ziem Górskich. Oddajmy na nią głos, zasługuje na to – to już apel prof. Daniela Kadłubca.

W kategorii osobowość Małgorzata Kiereś ma

bardzo silną konkurencję. O zwycięstwo walczy także Stanisław Trebunia-Staszal, dyrektor artystyczny Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem, oraz Jan Pitoń,

gawędziarz i juror konkursów ludowych z Kościeliska. Chcąc oddać głos na panią Małgorzatę, trzeba wejść na stronę <http://kmzg.strada.biel-sko.pl>.

(wot)



Fot. ó.p.l.

Za swoją wieloletnią pracę Małgorzata Kiereś zasługuje na nasze głosy.

Trasy turystyczne pod opieką

Aż 700 tys. koron zostanie w tym roku przeznaczonych na oznakowanie tras turystycznych i odnowę już istniejących w naszym województwie.

Klub Czeskich Turystów, który od 1889 roku zajmuje się znakowaniem i utrzymywaniem tras w całym kraju, dostał na ten cel dotację z urzędu wojewódzkiego. Dzięki tym funduszom będzie można także rozszerzyć oznakowanie tras na tzw. hipotras, służące do wędrówek na koniu.

W całym województwie znakowanie i odnowa znaków obejmie ponad 1000 km tras pieszych, a także trasy rowerowe i narciarskie. W powiecie frydecko-misteckim będzie to ponad 150 km tras pieszych, 8 kilometrów tras dla narciarzy, w karwińskim są to bardzo podobne liczby, dodatkowo chodzi tam także o kilkanaście kilometrów tras rowerowych.

(ep)

Oby do wiosny...

Nasza zima zła nie ma zamiaru odpuścić. Kolejny dzień. Kolejna porcja białego puchu. Białe szaleństwo przerodziło się w walkę z ogromnymi ilościami śniegu i nie ma już nic wspólnego z przyjemnością korzystania z uroków sportów zimowych. Prognoza pogody jawi się nieco monotonna, a wiosnę można odnaleźć wyłącznie w kalendarzu. Myśl pozytywnie, nie załamuj się, obudź nadzieję! Zgoda – to dobre hasła, ale bardziej pasują do kampanii wyborczej niż codziennych zmagañ z zimą. Wystarczy spojrzeć przez okno, by się przekonać, że hasłami nie obudzimy w nas słońca.

Słyszałem kiedyś o pewnym młodym małżeństwie z Warszawy, które postanowiło kupić dom w górach. Zachwyceni widokami, czystą naturą i dobrocią tutejszych ludzi zamieszkali w uroczym domku pod Tatrami. Gdy spadł pierwszy śnieg ochom i achom nie było końca: cudownie, jak w bajce, to chyba sen, istny raj na ziemi. Aby w ogóle można było wyjść z domu, oboje wzięli szufle do ręki i torując niewielką ścieżkę uwolnili się ze śnieżnej pułapki. Jakież było ich zdziwienie, gdy po powrocie z pracy okazało się, że poranny wysiłek poszedł na marne. Podwórko znowu zakryła gruba warstwa lśniącego białego puchu. Było pięknie. Czysto i cicho. – Nic nie szkodzi – pomyślała kobieta i wzięła się ostro do roboty. Nieco zmęczona, ale zadowolona z postępów odśnieżania przykucnęła na ławce, by chwilę odpocząć. Nagle zza zakrętu wytoczył się ogromny pług, dla którego sprawą numer jeden było odśnieżenie ulicy tak, by tutejszy ruch nie powodował nadmiernych korków. W okamgnieniu podjazd do domu zamienił się w

śnieżną górę, której nawet najmocniejszy samochód terenowy z napędem na cztery koła nie zdołałby pokonać. O nie! Tego już za wiele! – krzyknęła kobieta i bez słowa weszła do domu. Z nadmiarem śniegu poradził sobie mąż, gdy wrócił wieczorem z pracy. W nocy zrobiło się romantycznie. Płatki śniegu skrzyły się w świetle latarni. Na dworze zrobiło się puszysto i cudownie. – Jest fajnie, uroczo – stwierdziła kobieta i poszła spać. Poranek okazał się istnym koszmarem. Ta biała masa zalegała wszędzie. Nie można było otworzyć drzwi, a co dopiero wyjść z domu, pójść do pracy, zrobić zakupów. Życie w górach jest bajką, lecz różnie w bajkach bywa. Morał z tego taki, że śnieg tylko na filmach dobrze wygląda.

Śledząc wydarzenia pogodowe ostatnich dni muszę przyznać, że czuję się jak bohaterowie przytoczonej tu opowieści. Codziennie rano przecieram oczy ze zdziwienia, by nie rzec z przerażenia. Nie boję się zamieci, nie straszny mi mróz, lecz od pewnego czasu zaczynam odczuwać pewnego rodzaju dyskomfort

bezradności. Jako człowiek mam wpływ na wiele rzeczy w swoim życiu. Podejmując decyzje słuszne lub mniej słuszne sam odpowiadam za konsekwencje moich czynów. Odnoszę sukces lub czuję smak porażki, ale śnieżycy, mrozu, czy inne zjawiska pogodowe? Jako jednostka nie mogę nic zrobić. Jako część ogółu tak samo. Nie sposób uporać się z tegoroczną zimą. Może i są tacy, co ze szczęścia skaczą jak wielkanocne jajeczki, które w tym roku okryły się śnieżnobiałym futerkiem. Cieszą się narciarze oraz właściciele ośrodków narciarskich. Mamy Justynę Kowalczyk, której śnieg przyniósł czwartą już z kolei Kryształową Kulę. W końcu wybili się mocno skoczkiem z Kamilem Stochem i Piotrem Żyłą na czele.

Jest również druga strona medalu. Poprzez wydłużającą się zimę rośnie bezrobocie, gdyż prace sezonowe w budownictwie i w rolnictwie opóźniają się. Służby miejskie narzekają na brak środków potrzebnych do odśnieżania ulic. Kierowcy łamią kolejne plastikowe drapaczki na zamrażniętych szybach. Nastroje są więc kiepskie, a rokowania na popra-

wę pogody złe. Złośliwi powiedzą, że to wina polityków i całego rządu, a opozycja z radością przyjmie taką argumentację jako pretekst do przejścia władzy. Nerwowość ogarnia już wszystkich, a stan gotowości do podjęcia walki z zimą deklaruje coraz większa rzesza niezadowolonych. Cóż więc robić? Sama radość robienia zdjęć zimowym plenerom nie przynosi pełnej satysfakcji, a tylko pobudza do kolejnych nerwowych ruchów i nie jest to tylko efekt biadolenia nas Polaków. Cała Europa płacze i zmagają się ze śnieżycami na północy, powodziami na południu, a tam gdzie ciepło i przyjemnie – zamykają banki. W dodatku, nieco dalej na wschodzie niejaki Un postanowił ostudzić stosunki międzynarodowe i zagrozić światu wojną. Wszystko się wali, a logika nie układa się wedle znanych nam standardów.

Czuję się niczym miś, który musi przeczekać mrozy, lecz w odróżnieniu od fauny, człowiek nie ma możliwości wygrzebywania ostrymi pazurami korzonków spod śniegu. W odróżnieniu od ptaków nie mamy



Fot. MAREK SANTARIUS

Zima trzyma...

instynktu przetrwania. W końcu nie jesteśmy bocianami, by zawrócić na południe. Rozum nakazuje trzeźwo myśleć i nie podejmować pochopnych decyzji, lecz brak cierpliwości czasami bierze górę nad rozsądkiem. Wszak jesteśmy tylko ludźmi. Przyznać się do błędu to nie wstyd. Jako gatunek musimy trzymać się razem. Nie zrzucamy winy, na niewinne skądinąd, bałwany. Pewne jest, że marzanna już dawno odpłynęła do morza. Pesymista zapyta – co robić? Optymista odpowie – jak to co? Bitwa na śnieżki. Oby do wiosny...

MAREK SŁOWIACZEK

moim zdaniem



TYGRYSA NIE PRZEOCZYSZ...

DANUTA CHLUP, danuta.chlup@glosludu.cz

Niemal wszyscy twierdzimy zgodnie, że Kochamy przyrodę. Regularnie kosimy przydomowe ogródki i pielniemy grządki. Oburzamy się, gdy ktoś chce nam pod nosem wybudować spalarnię śmieci, z dezaprobatą kręcimy głową, czytając w ziemi informacje o kilkakrotnie przekroczonych limitach zanieczyszczenia powietrza. Ośmielam się twierdzić, że dzisiejsze rodziny z dziećmi, pomimo wszechobecnych komputerów, częściej spędzają weekendy na łonie natury niż poprzednie pokolenie. Czy pamiętacie, że przed trzydziestu laty niemal rzadkością była rodzina, która nie tkwiła przez większość niedzielnego popołudnia przed telewizorem,

oglądając wszystko jak leci? Niestety, szusowanie na nartach w rozbudowanym ośrodku z wszystkimi wygodami, do którego 90 proc. narciarzy dotrze samochodami, tak naprawdę niewiele ma wspólnego z szacunkiem do przyrody. Raczej wręcz przeciwnie. Tak samo to, że budujemy, często za miliony, schroniska dla bezpiecznych psów (bo przecież nie można ich uspić), że napawa nas odrazą topienie niechcianych kociać lub że postanowimy sponsorować karmę dla tygrysa w ZOO, nie dowodzi jeszcze, że rozumiemy potrzeby przyrody i jesteśmy gotowi przestrzegać jej prawa.

To wszystko uświadomiłam sobie,

przeprowadzając wywiad z kierownikiem Parku Krajobrazowego Beskidy, Františkem Jaskulą (można go przeczytać na s. 7). Nigdy wcześniej nie myślałam o tym, że gdy traktor kosi łąkę, okrążając ją od zewnątrz do środka, zmniejsza szanse żyjących w trawie istot, by zdążyły salwować się ucieczką przed jego bezlitosną kosiarką. Nie przyszło mi do głowy, że małe rezerwy leśne, usytuowane pomiędzy lasami gospodarczymi, dają szansę na przetrwanie rzadkim gatunkom fauny i flory, dla których właśnie stare, zbutwiałe drzewa stwarzają idealne warunki do życia.

Tygrysa nie przeoczysz, tak samo niedźwiedzia, ale ochrona przyrody

oznacza poszanowanie tysięcy innych, często niemal niewidocznych dla oka, zwierząt i roślin. Po co nam są potrzebne? Na to pytanie można odpowiedzieć pytaniem: A czy zbadaliśmy do końca, co ma w przyrodzie korzystny, a co zgnębny wpływ na jej równowagę?

Ci, którzy znają się na przyrodzie, twierdzą, że nie. Dlatego trzeba chronić nawet drobne gatunki, którym grozi wyginiecie. Człowiek wielokrotnie w historii był przekonany, że udało mu się ujarzmić przyrodę i ta niczym go już nie zaskoczy. Ale to tylko złudzenie. Przed stu laty nasi przodkowie sadzili w Beskidach lasy świerkowe. Na ten rodzaj drzewa

było zapotrzebowanie w przemyśle. Co się stało z tymi lasami, sami widzimy. W mało różnorodnym drzewostanie zaczął się panoszyć kornik, w dodatku, jak dowiedziałam się od Františka Jaskuli, w lasach tych rozmnożyły się pasożytnicze grzyby opieńki, na które świerki szczególnie są uczulone. Grzyby niszczą już małe drzewka, dlatego trzeba je zastępować innymi gatunkami.

Może czasem warto przyjrzeć się wędrującemu po ziemi żukowi z takim samym zachwytem, jak przyglądają mu się małe dzieci, zamiast go rozgnieść bez namysłu, bo co tu robi na mojej posprzątej kuchennej podłodze. DANUTA CHLUP

moim zdaniem



KUSZĄCA WIĘKSZOŚĆ

ELŻBIETA PRZYCZKO, przyczko@glosludu.cz

Radosław Sikorski, polski minister spraw zagranicznych, zauważył niedawno, że mniejszości narodowe w kraju nad Wisłą się kurczą: coraz mniej osób przyznaje się do innej niż polska narodowości. Wyciągnął z tego całkiem optymistyczny wniosek. Optymistyczny dla Polaków oczywiście, nie dla mniejszości.

– Liczba osób identyfikujących się jako przedstawiciele mniejszości narodowej w Polsce maleje, a nie wzrasta, czyli coraz więcej osób poczuwa się do polskości, co powinno nas cieszyć – powiedział w Sejmie minister Radosław Sikorski.

Coś podobnego, na analogiczny

temat, zabrzmiało nad Wełtawą. W czasie niedawnych rozmów nad prawami dla mieszkających w Republice Czeskiej Wietnamczyków i uznaniem ich za mniejszość narodową, nie imigrantów, minister spraw wewnętrznych gabinetu cieni ČSSD, Jeroným Tejc, stwierdził, że zamiast nadawać nowe prawa mniejszościom, trzeba by je bardziej „zintegrować” z czeską większością. Dokładnie rzecz biorąc, brzmiało to tak: – Zamiast tworzenia nowych większości powinniśmy przekonać jak najwięcej ludzi i stworzyć im jak najlepsze warunki do tego, by przyjęli czeską kulturę i czeski język za swój.

Co tu dodać? Przekonywanie członków mniejszości do wstąpienia w szeregi większości i zastąpienia swojej kultury i języka tym „naszym” nie jest przecież niczym innym, jak polityką asymilacyjną.

Co zaś się tyczy słów Radosława Sikorskiego, jestem skłonna wierzyć, że nie to chciał powiedzieć. Ale słowo się rzekło, zabrzmiało, jak zabrzmiało. Trochę dziwnie w ustach ministra, którego rodacy rozsiani są w pokaźnej licznie po całym świecie, a właśnie jego ministerstwo stara się stworzyć im warunki do tego, by na obczyźnie utrzymali polskości, a nie wtopili się w większość, jak pewnie

zyczyliby im politycy niektórych krajów.

Pewnie jako patriota po prostu wyraził radość z tego, że polskość, bycie Polakiem, jest atrakcyjne. Ale bycie członkiem większości zawsze będzie atrakcyjne i kuszące, jeśli państwo nie stworzy warunków do tego, by na jego terytorium wartościowe i doceniane było zachowanie własnej narodowości, języka i kultury.

Obie wypowiedzi tylko utrwaliły we mnie przekonanie, że prawa zapewniane mniejszościom są jedynie niewygodnym obowiązkiem, w dodatku kosztownym, który nie wzbudza zachwyty wyborców. Nie

oszukujmy się, zarówno polskie, jak i czeskie społeczeństwo w najlepszym razie przejawia umiarkowane zrozumienie dla mniejszości i imigrantów, a za dyskryminację uważają dopiero rzucając kamieniami, bynajmniej nie bardziej subtelne formy nietolerancji.

Ale dzisiejsza Europa to imigracja na dużą skalę, a Unia Europejska stara się być chodzącą reklamą wspierania różnorodności kulturowej. Dlatego nie dziwią mnie same poglądy wspomnianych polityków, ale odwaga ich wygłoszenia. Choć, w sumie, jaka tam odwaga, nikt w końcu na to nie zwrócił uwagi. I to jest chyba ten problem.

W NAJBLIŻSZĄ ŚRODĘ ADAM PALOWSKI BĘDZIE OBCHODZIŁ 70. URODZINY Od »Krakowiaków« coraz wyżej...

Pani Lidia Kosiec plastycznie opisując we wtorkowym „Głosie Ludu” sylwetkę Adama Palowskiego, skupiła się pozornie na Jego działalności błędowickiej, w rzeczywistości jednak dała Jego charakterystykę jako choreografa, tancerza, śpiewaka, ale też poetę dorabiającego zwrotki pieśnierek ludowych. Ponadto uwypatniła Jego cechy osobowościowe, przez co właściwie ograniczyła pole kolejnego manewru pisarskiego do minimum. Więc co tu jeszcze zostało do powiedzenia?

LATA DZIECIĘCE I MŁODOŚĆ

Któż by pomyślał, że taki folklorysta urodzi się w Boguminie?! A jednak. Tu też przez pięć lat chodził do nieistniejącej już polskiej szkoły ludowej, by potem przenieść się do wydziałówki dolnolutyńskiej. Po ósmej klasie było oczywiste, że pójdzie do Gimnazjum Orłowskiego co najmniej z dwóch powodów. Pierwszy – miał i ma humanistyczną duszę z wyraźnym odcieniem artystycznym, drugi – jego ojciec, Władysław, był tam profesorem, a dobrze jest mieć syna na oku. A po maturze? Śniła Mu się architektura, ale zaproponowano Mu budownictwo na praskiej politechnice. Spróbował, nie spodobało się i wrócił na ojczyzny łono. Postanowił wejść do górniczego fachu i takim sposobem zrósł się z Kopalnią Armii Czechosłowackiej, pnąc się, niczym po fartach, po drabinie zawodowych szczebli. I wtedy też ożenił z panną równie urodziwą, co błyskotliwą, Jadwigą Jacakówną, późniejszą znakomitą dyrektorką podstawówki w Karwinie-Nowym Mieście.

ZAINTERESOWANIA – FOLKLOR, KSIĄŻKI...

Zaczął się tak. W Gimnazjum Orłowskim wystawiano „Krakowiaków i Górali”, oczywiście z Adamem Palowskim, który był tak widoczny, że od razu ściągnięto go do naszego karwińskiego zespołu reprezentacyjnego, czyli do „Górnika”, w którym to stopniowo ujawniał swoje talenty. Zaczął się od tańca, potem było słowo śpiewane i mówione, w końcu układanie całych programów, a zatem choreografia i reżyseria w jednym. Po ojcu odziedziczył umiłowanie książki, z którą się nigdy nie rozstawał, i umiejętności plastyczne, czemu dawał wyraz w oprawach scenograficznych koncertów, w propozycjach afiszy, zaproszeń itd. Jednym słowem, artysta kompletny. „Górnik” był Jego szkołą folkloru. Wiele zawdzięcza p. Zofii Iwanek, która z Cieszyna przyjeżdżała na próby do Karwiny. Przez szereg lat przyglądał się jej jako choreografowi, pedagogowi, psychologowi, bo-wiem to wszystko musi mieć ten, kto pracuje z ludźmi. A pracował na całym Zaolziu. Mało kto wie o tym, że zanim zawędrował do mosteckich „Górali” (1981), wcześniej, bo już w r.

1977 związał się jako choreograf z jabłonkowskim „Gorolem”. Widocznie kopalnia i Zagłębie całe były dla Niego za ciasne, stąd Jego droga folklorystyczna pięta się coraz wyżej, ku góróm, ku Beskidom, dającym wolność, głęboki oddech i widoki aż na koniec świata. Ten oddech, ta wolność są nieodzowne dla artysty,



Na jubileuszu 20-lecia ZPiT „Górnik” tańczy z żoną Jadwigą.



Adam Palowski śpiewa na jubileuszu Zespołu Regionalnego „Błędowice”.

a widać to w poczynaniach Jubilata, nacechowanych oryginalnością rozwiązań scenicznych, trzymających się jednak mocno autentyku. Jego zabiegi stylizacyjne są bardzo delikatne, toteż nigdy nie stwarzały dylematu – skąd jest ten taniec, ta pieśniczka? Zawsze było jasne, że to jest od Pietwałdu, to od Błędowic, a to z okolic Mostów. Stylizował, by uwypatnić charakter danego przejawu kulturowego, a nie, by zamazywać jego rodowód, genezę. To jest cecha prawdziwych twórców. Adam takim był. A co, już nie jest?

JUŻ, NIESTETY, NIE

Rok 1999. Udar mózgu, zawał serca, częściowy paraliż kończyn, a co najgorsze, utrata mowy. Jednym słowem, tragedia. Ale nie dla Niego. Nadal widzimy Go na naszych imprezach z żoną, synem Dariuszem i synową. Doskonale reaguje na wszystko, wie, co się dzieje, uśmiecha się, jest absolutnie przytomny. Gdyby

mógł, powiedziałby, co należałoby w tańcu czy pieśniczce poprawić, zmienić. Widać to w Jego oczach, reakcjach, mimice. Możliwe, że medycyna zrobi takie postępy, że i Adamowi będzie kiedyś łatwiej. Trzeba żyć nadzieją, bowiem życie bez niej jest tylko wegetacją. Dla Adama życie ma nadal wartość i w tym miejscu głęboki ułkon w stronę Jego żony, która jest z nim wszędzie, jest właśnie Jego wielką nadzieją.

No i jak to zakończyć? Podziękowaniami za determinację, za pomysły, za serce włożone w pielęgnowanie tego, dzięki czemu żyjemy tu jako Polacy mający swoją tożsamość, za setki godzin na próbach, na rozmyślaniach, czym by tu jeszcze zachwyć, spędzonych w pociągach, autobusach, bez których nie byłoby wzruszających, pełnych refleksji chwil nad pięknem naszej Ojcowizny. I też wiarą w to, że będzie lepiej, czego Mu z całego zaolziańskiego serca życzymy.

DANIEL KADEUBIEC

Uliczka cieszyńskich kobiet – Anna Rucka

Już 21 kwietnia w Cieszynie zostanie otwarta druga część uliczki kobiet. Lamy ufundowały rodziny, a wśród uhonorowanych znalazły się trzy panie, które całe życie mieszkały na lewym brzegu Olzy. Dziś prezentujemy pierwszą z nich – Annę Rucką.

Anna Bajtek urodziła się w 1903 r. w Nydku. Tutaj skończyła polską szkołę ludową, później chodziła jeszcze dwa lata do niemieckiej szkoły wydziałowej w Cieszynie. Skończyła również Szkołę Gospodyń Wiejskich w Końskiej i w 1922 r. znalazła się wśród założycielek Związku Absolwentek Końszczanek, wybrano ją przewodniczącą. Związek stawiał sobie za cel szerzenie oświaty wśród kobiet poprzez aktywny udział absolwentek w działalności organizacji polskich w miejscu zamieszkania. Organizował odczyty, a w 1933 r. uruchomił i prowadził bezpłatną poradnię dla matek. Anna prowadziła dla gospodyń kursy i prelekcje na temat higieny i zdrowia w rodzinie, prowadzenia gospodarstwa, hodowli. Aktywnie pracowała nie tylko w tym

związku, ale również w Macierzy Szkolnej, śpiewała w chórze kościelnym i w chórze w Nydku, udzielała się w Stowarzyszeniu Niewiast Ewangelickich. Jako nauczycielka – instruktorka prowadziła zajęcia w Zimowej Szkole Gospodarczej w Nydku. Na zebraniach wygłaszała odczyty, pisała artykuły do „Poradnika Gospodarczego”, miesięcznika dla rolników, należała również do Towarzystwa Rolniczego. Została też prezesem Związku Kół Gospodyń, który w 1938 r. włączono do Polskiego Związku Kobiet. Związek zorganizował Koło Prelegentów, zatrudniał instruktorki, organizował kursy racjonalnego gotowania, kroju i szycia, tańców polskich, inscenizacji. Organizowano wycieczki do Polski, połączone z kursami i pogadankami. Z jej inicjatywy powstała w 1938 r. związkowa stołówka w Czeskim Cieszynie. Za całokształt pracy społecznej otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Razem z mężem, nauczycielem miejscowej polskiej szkoły wydzia-

łowej, Jerzym Ruckim, wychowywali trzech synów: Stanisława, Tadeusza i Jana. Ich dom był otwarty, przyciągał wielu gości. Na herbatach spotykali się działacze, na przykład poseł A. Buzek, pastorowie, nauczyciele.

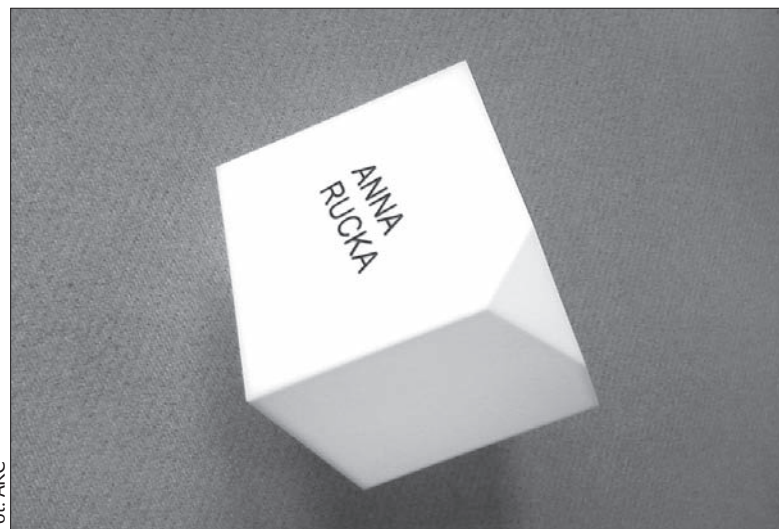
We wrześniu 1939 r. udało jej się zlikwidować akta ZGK, ale już w październiku aresztowano ją i osa-

dzono w więzieniu w Cieszynie. Po zwolnieniu, w połowie grudnia, nadal pozostawała pod nadzorem. Pomimo zagrożenia do domu nadal przychodzili uciekinierzy czy ludzie obawiający się aresztowania, przynosili rzeczy do ukrycia. Wszyscy zawsze otrzymywali pomoc, żywność, odzież, pieniądze. Dom stał się stacją ku-

rierską, punktem łącznościowym, miejscem spotkań konspiracyjnych. Anna Rucka niestrudzenie zbierała informacje, organizowała kolportaż tajnej prasy, organizowała zbiórki na rzecz więźniów. Dom był obserwowany i 14 lipca 1943 r. Gestapo przyszło aresztować jej syna, Stanisława, któremu udało się zbiec, aresztowano więc Annę. Najpierw przesłuchiwano ją w więzieniu w Cieszynie, później w Rybniku, Katowicach i Mysłowicach. Została w końcu przewieziona do Oświęcimia, do 11 bloku, bloku śmierci. Umierając, wiedziała, że syn Stanisław nie żyje. Świadkowie opowiadają, że zachowywała się dzielnie. Potrafiła dodawać innym otuchy. Za zdradę stanu została zgilotynowana 30 czerwca 1944 r. Anna, skromna w obejściu kobieta, zapłaciła za swoją działalność na rzecz polskich kobiet cenę najwyższą – życie. Po wojnie, w 1948 r. została odznaczona Medalem Wojska przez londyńską centralę Armii Krajowej, a w 1986 r. Krzyżem AK.

Władysława Magiera

Za tydzień kolejna sylwetka



Lampa Anny Ruckiej jest już gotowa.

STOSUNKI MIĘDZYGENERACYJNE W KOŁACH PZKO

Zaufanie,
kompromis czy
demotywacja?

Tylko nieliczne Miejscowe Koła PZKO mogą pochwalić się zapaloną młodzieżą zrzeszoną w Klubach Młodych, które były niegdyś integralną częścią każdego Koła. Chociaż na aktywność społeczną młodzieży wpływa wiele czynników, kluczem do sukcesu jest znalezienie wspólnego języka ze starszymi działaczami.

Jeden z prężnie działających Klubów Młodych, który został zreaktywowany przed kilkanaście laty, można znaleźć w MK PZKO w Orłowej-Lutyni. Spotkania młodzieży odbywają się w tzw. „piekielku”, dolnej części miejscowego Domu PZKO.

KWITNĄCA WSPÓŁPRACA

Klubowicze z Orłowej mają do dyspozycji cały lokal, o który się troszczą. Oprócz tego, że młodzi organizują m.in. Walentynówkę, Śmiergustówkę, Powitanie Lata, Mikołajówkę, Wigilijkę czy spotkania sportowe, biorą również udział w „brygadach” i przygotowaniach imprez orłowskiego Koła. – Nasza reaktywacja została bardzo mile przyjęta. Z racji tego, że w szeregach zarządu są również przedstawiciele młodzieży, wzajemne wymagania czy potrzeby ustalamy na bieżąco. Mogę śmiało powiedzieć, że nasza współpraca kwitnie, zawsze potrafimy się jakoś dogadać – powiedziała Radka Brzezna, stojąca na czele Klubu Młodych w Lutyni. Młodzież zawsze może też liczyć na pomoc starszych członków Koła. Zarząd pomagał klubowiczom na przykład w organizacji i przebiegu „Kluboturnieju”. Jeśli chodzi zaś o pomoc finansową, to zarząd wspiera młodzież m.in. w pisaniu i uzyskiwaniu dotacji. W wyjątkowych sytuacjach uwalnia też część środków z własnej kasy. – Cieszymy się, że możemy się spotykać i wykorzystywać darmowo lokale PZKO, jak również jego wyposażenie. Dużym atutem naszej działalności jest fakt, że nasi „starsi” pezetkaowcy mają długoletnie doświadczenie, którym chętnie się z nami dzielą. Są nam bardzo pomocni. Często dostajemy też pochwały za naszą pomoc czy pracę w Kole, co nas motywuje do dalszej aktywności – podkreśliła Radka Brzezna, według której sukces międzygeneracyjnych stosunków w ich Kole to zasługa dostosowania się do starego, ale wciąż prawdziwego hasła „mierz siły na zamiary”. – Nie nadużywamy wzajemnej pomocy, a ewentualne problemy staramy się rozwiązywać, a nie od nich uciekać. Myślę, że wiemy, czego możemy się spodziewać i właśnie dlatego dobrze nam się współpracuje – dodała.

POZYTYWNA OCENA

Mile widziana była również reaktywacja Klubu Młodych MK PZKO w Hawierzowie-Suchej, co stało się faktem w 2005 roku. Prężnie działa w tym Kole także średnia generacja. Starsi założyli Klub Młodych Bis. –

Przykładowo przy pracach w kuchni podczas niedawnego Pierwszego Suskiego Balu Młodzieżowego organizowanego we współpracy z Klubem Młodych w Suchej Górnej pomagali nam m.in. klubowicze z KM Bis. My także staramy się im pomagać – powiedziała Lucyna Zotyka, prezes Klubu Młodych MK PZKO w Hawierzowie-Suchej. Młodzież pomaga w organizacji wielu imprez Miejskowego Koła, od 2011 roku jest także inicjatorem własnych imprez przeznaczonych dla członków Klubu Młodych oraz jego sympatyków. Chodzi m.in. o „Dzień z Kulturą”, którego ubiegłoroczna edycja miała na celu przedstawienie kultury różnych narodów. W ramach tej imprezy miejscowa młodzież pokazała, co potrafi. Na pierwszym planie znaleźli się taniec, sporo młodych członków Koła należy bowiem do zespołów „Suszanie” czy „Błędowanie”. – Nasz Klub Młodych regularnie uczestniczy też w zebraniach Koła. Trzeba wiedzieć, co w Kole piszczy, wspólnie zaplanować imprezy itp. Dobra komunikacja to podstawa

sukcesu. Myślę, że przedstawiciele starszej generacji naszego Koła są z naszej działalności zadowoleni. Chwalą nas za to, że organizujemy imprezy nie tylko dla młodych. Cieszą się, że oni sami mogą też w nich uczestniczyć. Zawsze oceniamy nas pozytywnie, co dodaje nam otuchy i motywacji do dalszej pracy – dodała Lucyna Zotyka. Działalność Klubów Młodych odbierana jest na ogół pozytywnie, młodzież to przecież przyszłość każdego Koła. – Reakcją starszych członków naszego Koła na zaistnienie w 2009 roku Mostorskiego Klubu Młodych, można zawrzeć w słowach: „Fajnie, że coś robicie i spotykacie się”. Do dyspozycji mamy Dom PZKO, w którym możemy bezpłatnie organizować nasze spotkania i imprezy. O motywacji do działania czy społecznego udzielania się chyba trudno mówić. Owszem, jesteśmy zapraszani na wycieczki, proszeni o pomoc w organizacji imprez mosteckiego Koła, ale to wszystko. Duża część działalności zależy wyłącznie od nas samych, od naszych przedsięwzięć –

powiedział Michał Czudek, prezes Mostorskiego Klubu Młodych MK PZKO w Mostach koło Jabłonkowa. Jego zdaniem stosunki międzygeneracyjne w mosteckim Kole są dobre. – Trzeba sobie jednak uświadomić, że młodzież spotyka się ze starszymi członkami tylko na kilku imprezach w roku. Wiem, że możemy liczyć na wsparcie, ale na nawiązanie bliższego kontaktu brakuje trochę czasu – dodał Michał Czudek.

WAŻNY JEST LOKAL I WSPARCIE

Zarządy poszczególnych kół PZKO starają się wspierać młodzież, swoich przyszłych następców na różne sposoby. W wędryńskiej „Czytelni” odnowiono „piekielko”, gdzie odbywają się spotkania Klubu Młodych „Wicher”. Młodzież przynajmniej, że kiedy ma się miejsce tylko dla siebie, o wiele lepiej można coś zorganizować. – Wielkie podziękowania należą się zarządowi, który przeznaczył pieniądze na gruntowną rekonstrukcję i oczywiście Wędryńskim Gimnazjum, którzy pomagali nam podczas prac renowacyjnych. Nie oznacza to jednak, że w naszym Kole nie dochodziło nigdy do starć pomiędzy młodymi a starszymi członkami. Nawet najstarsi członkowie zarządu przyznają, że kiedy oni byli młodzi, też nie mieli zupełnie łatwo. Różnice pokoleniowe są według mnie jak najbardziej naturalne. Ważne, by znaleźć wspólny kompromis albo umiejętnie przekonać opozycję o swojej racji – powiedział Daniel Szpyrc, były prezes Klubu Młodych „Wicher”, członek Prezydium ZG PZKO. W miejscowej „Czytelni” odbywa się wiele imprez Sekcji Akademickiej „Jedność” przy ZG PZKO. – Jestem bardzo szczęśliwy, że SAJ może bez większych problemów wynajmować „Czytelnię”, gdyż SAJ i jej działalność to jeden z warunków przetrwania naszego Związku. Sądzę, że po wielu udanych imprezach zdobyliśmy po prostu pewien rodzaj zaufania. Sajowicze potrafią się bawić na poziomie, a organizatorzy to prawdziwi zawodowcy – dodał Daniel Szpyrc. Sajowicze nie mogą narzekać na brak zaplecza, większe kłopoty ze znalezieniem lokalu ma jednak młodzież gimnazjalna organizująca co roku „Bażantówkę” dla maturzystów oraz „Odwetówkę” dla maturzystów. Wiele kół PZKO wciąż sceptycznie podchodzi do wynajmowania swoich lokali na potrzeby imprez młodzieżowych. Powodów jest wiele, m.in. obawy przed zniszczeniem wyposażenia, niedawny re-

mont Domu PZKO, obawy przed niedotrzymaniem ciszy nocnej itd. W wyniku tego w kołach, które słynęły niegdyś z imprez organizowanych przez uczniów polskiego gimnazjum, nie mają takie inicjatywy racji bytu. Nastoletni członkowie PZKO stoją zatem często przed trudnym wyzwaniem. Pierwsze zetknięcie się ze Związkiem może więc być dla młodzieży negatywne. – Kiedy na ten temat rozmawiam z kolegami starszymi o kilka lat, nie rozumieją, dlaczego obecni gimnazjaliści mają tak duży problem z zorganizowaniem „Bażantówki” lub „Odwetówki”. Kiedyś w ogóle nie było z tym problemu. Organizatorzy są często chętni podpisać z Kołem umowę, zapłacić wysoką kaucję czy zatrudnić ochroniarzy. Niestety, nawet takie argumenty są dla kół mało istotne – powiedziała Katarzyna Kantor, członek Klubu Młodych „Gróń” MK PZKO w Bystrzycy, jedna z inicjatorek popularnej imprezy letniej „Hawaii Party”. Bystrzyccy klubowicze organizują nie tylko imprezy młodzieżowe, pomagają też w organizowaniu bystrzyckiego „Złotu”, stoiska na Gorolskim Świątku w Gminie Bystrzyca. Grupa licząca ok. 30 osób należy do bardzo aktywnych. – Cieszymy się, że możemy korzystać ze wspaniałego Domu PZKO, jego wyposażenia oraz otaczającego cały budynek parku. Dobre zaplecze to jednak nie wszystko. Każdy nasz pomysł rodzi wiele pytań, napotyka na brak zaufania ze strony zarządu naszego Koła. Chcąc przygotować imprezę, musimy być za każdym razem gotowi na masę negatywnych reakcji i argumentów. Szkoda, że starsi działacze nie chcą pamiętać czasów, w których oni sami organizowali imprezy młodzieżowe – powiedziała członkini Klubu Młodych „Gróń”, Katarzyna Kantor. Brak wsparcia demotywuje młodzież do dalszego działania. Motywacją byłyby dla nich na przykład słowa otuchy czy uznania za pracę, która była udana i przyniosła Kołu pozytywny rozgłos. – Naszym celem nie jest krytykowanie, ponieważ w pracy społecznej ważne jest współdziałanie i wzajemna tolerancja. Pragnieniem naszego Klubu jest po prostu to, by ustalanie szczegółów dotyczących imprez młodzieżowych nie było za każdym razem związane z utrudnieniami i problemami. Mamy wiele pomysłów, które chcemy wprowadzić w życie. Myślę, że już nieraz pokazaliśmy, że nas na to stać – dodała Katarzyna Kantor.

MAGDALENA ĆMIEL



Klubowicze z Suchej Górnej i Hawierzowa-Suchej podczas Pierwszego Suskiego Balu Młodzieżowego.

Fot. WOJCIECH PRIBULA



Mostorski Klub Młodych bierze udział m.in. w Gorolskim Świątku.

Fot. ARC

Arka Noego w Beskidach

Powszechnie deklarujemy, że szanujemy przyrodę, chcemy, by była ładna i czysta. Z drugiej strony dziwimy się, że jej obrońcy nie zawsze są zachwyceni budową kolejnej autostrady czy ośrodka narciarskiego. Rozmowa z Františkem Jaskulą, kierownikiem Służby Parku Krajobrazowego Beskidy, uświadomiła mi, że nasze spojrzenie na przyrodę często jest bardzo jednostronne.

Na czym polega urok Beskidów? Czy mogą się pochwalić czymś, czego inne góry nie posiadają?

Park Krajobrazowy Beskidy został utworzony w 1973 roku. Był wtedy pierwszym parkiem krajobrazowym, w ramach którego ochroną również ziemię uprawną, łąki i pastwiska. To był zupełnie inny typ krajobrazu od tych, które dotąd były pod ochroną. Mam na myśli Czeski Raj czy Morawski Kras. Malowniczość Beskidów współtworzy człowiek. Pasma górskie w Sudetach nie są tak zamieszkałe przez ludność autochtoniczną jak Beskidy, tutaj stali mieszkańcy wciąż jeszcze przeważają nad wczasowiczami i wciąż jeszcze uprawiają swe pola. Chociaż z przykrością obserwuję, że gospodarzy jest coraz mniej, a wraz z nimi znikają piękne widoki. Ziemia, która nie jest uprawiana, samorzutnie porasta lasem. Prócz tego coraz bardziej się panoszy budownictwo indywidualne. Boję się, że Beskidy pewnego dnia będą z jednej strony ciasno otoczone domami, z drugiej lasem. Znika to, co tworzy piękno tych gór, ich malowniczość.

Czyli to, że ludzie w coraz mniejszym stopniu pasą bydło i uprawiają ziemię, ma negatywny wpływ na krajobraz górski?

Krajobraz przez to ubożeje. Również zbyt zmechanizowana gospodarka rolna wyrządza szkody. Dawniej każdy gospodarz na swój sposób uprawiał rolę – każdy kosił



Dla Františka Jaskuli mapa Beskidów jest jednym z ważnych narzędzi pracy.

Mówił pan o gęstej zabudowie w Beskidach. Dobrze jest to widoczne chociażby na trasie z Trzyńca do Mostów koło Jabłonkowa.

Właśnie w tym regionie pojawia się specyficzny problem. Wiemy, że zwierzęta migrują pomiędzy Beskidem Morawsko-Śląskim i Cieszyńskim, Polską i Słowacją. W całym Rowie Jabłonkowskim, który oddziela Beskid Morawsko-Śląski od Śląskiego, jest w tej chwili tylko jedno miejsce, tak zwany ekodukt, którą zwierzęta mogą przechodzić – w Mostach, pod obwodnicą, która wybudowana jest na filarach.

mentalny o polskich ekoduktach, przy których zostały zainstalowane kamery. Przechodzi tamtędy masa zwierząt – jelenie, dziki, lisy, wilki, nawet niedźwiedzie. Szereg dobrze wykonanych ekoduktów znajduje się na terenie Chorwacji. To prawda, że budowa ekoduktów pochłania spore fundusze, niestety w Czechach budujemy najdroższe w Europie drogi, ale też najdroższe przejścia dla zwierząt. Służba Parku Krajobrazowego nie ma wpływu na wysokość kosztów, ekodukty są budowane jako część składowa inwestycji drogowej. Ale trzeba sobie uświadomić, że dobrze zaprojektowane ekodukty przynioszą korzyść nie tylko zwierzętom, ale też ludziom. Gdyby ich było dosyć, uniknęlibyśmy wielu nieprzyjemnych, a nawet niebezpiecznych wypadków drogowych. Na przykład kolizja samochodu z dzikiem fatalnie może się skończyć dla pasażerów.

Wspominał pan o Polsce. W polskiej części Beskidów na wielką skalę buduje się nowe hotele, nartostrady, kolejki linowe. Tutaj tych inwestycji jest nieporównywalnie mniej. Czy powodem jest bardziej rygorystyczne podejście instytucji ochrony przyrody, czy też u nas nie ma takiego potencjału inwestycyjnego?

Po czechkiej stronie Beskidy składają się z dwóch części – jedna jest chroniona, ta druga, na granicy z Polską, nie. Kiedy porównamy długość nowo wybudowanych nartostrad, to stwierdzimy, że większość z nich wybudowano na obszarze chronionym. W tej drugiej części jedynym większym ośrodkiem są Mosty koło Jabłonkowa. Czyli to nieprawda, że zarząd Parku Krajobrazowego Beskidy hamuje rozwój ruchu turystycznego. Z drugiej strony faktem jest, że większość pomysłów na inwestycje, które się zrodziły w przeszłości, związanych było z terenami objętymi najciślejszą ochroną, te projekty miały być zrealizowane w pierwszym lub drugim paśmie ochronnym, gdzie obowiązują najbardziej rygorystyczne reguły. W Beskidach bogactwo naturalne skupia się na kilku szczytach, a tego, co jest

cenne na jednym z nich, brakuje na pozostałych. Nie możemy więc sobie pozwolić na „ofiarowanie” jednego ze szczytów na rzecz rozwoju ruchu turystycznego. A wracając do Polski – to duży, w większości równinny kraj, kto więc chce jechać w góry, przyjeżdża na południe. W polskich Beskidach, ale też Karkonoszach, jest dużo większe zapotrzebowanie na nowe inwestycje niż po czechkiej stronie.

Większość małych rezerwatów, które wchodzi w skład Parku Krajobrazowego Beskidy, tworzą lasy o charakterze puszczy. Dlaczego trzeba je chronić?

Może pani sobie wybrać, czy chce pani mieć w ogrodzie tylko angielski trawnik, czy też ogród ma być bardziej różnorodny. Większość ludzi woli to drugie. Tak samo jest z lasem: możemy mieć jednogatunkowy las świerkowy albo też zróżnicowany drzewostan. Ale nie tylko drzewa tworzą las, lecz to wszystko, co jest na nich i pod nimi – co tam rośnie, żyje, lata i śpiewa. Rezerwat to coś w rodzaju biblijnej Arki Noego, gdzie ratujemy przed wyginięciem różne gatunki zwierząt i roślin, dzięki czemu mogą się rozmnażać. Puszcze są skarbnicą życia. Występują tam takie gatunki roślin i zwierząt, których próżno szukać w innych miejscach.

Czasami odnosimy wrażenie, że żuk czy roślinina są ważniejsze od człowieka. Kiedy ludzie protestują przeciwko jakiejś inwestycji przemysłowej, bo na przykład nie chcą, by wyburzono im domy, na nic się to zdaje. Ale wystarczy, że na tym terenie żyje jakiś rzadki gatunek fauny czy flory i budowa może być wstrzymana. Czy to nie przesada?

Chronione gatunki to mały ułamek naszego bogactwa naturalnego. Nigdy nie wiemy, co w przyrodzie może być dla nas w przyszłości ważne, nie znamy też wszystkich wzajemnych powiązań. Chroniąc jeden gatunek, chronimy zarazem szereg innych. Podam prosty przykład. Jeżeli chcemy chronić bociana czarnego, który żyje w lesie i potrzebuje do zakła-

POMNIKI PRZYRODY

Park Krajobrazowy Beskidy został utworzony w 1973 roku, niedawno obchodził 40-lecie istnienia. Jest najrozleglejszym parkiem krajobrazowym w Republice Czeskiej. Swym zasięgiem obejmuje trzy pasma górskie: Beskid Morawsko-Śląski, Góry Wsecińskie i Jaworniki. Służba Parku Krajobrazowego ma siedzibę w Rożnowie pod Radhoszczem. W regionie trzyniecko-jabłonkowskim na terenie Parku znajdują się takie szczyty, jak Jaworowy, Ostry, Kozubowa, Ropica czy Wielki Połom. W ramach Parku Krajobrazowego jest 57 mniejszych obszarów zaliczanych do rezerwatów i pomników przyrody. Najcenniejsze są tak zwane narodowe rezerwaty przyrody, których jest siedem: Mionsz (Łomna Dolna i Górna), Mazak (Stare Hamry), Kniehynia (Czeladna i Beczwa), Radhoszcz (Trojanowice), Salajka (Biała), Skały Pulczyńskie (Pulczyn) i Razula (Wielkie Karłowice). Poza granicami Parku Krajobrazowego leży Narodowy Rezerwat Przyrody Czantoria w Beskidzie Śląskim (Cieszyńskim) i Narodowy Pomnik Przyrody Skalicka Morawka. Inne, „zwykłe” rezerwaty w ramach PK Beskidy, to m.in. Guckie Piekło (na północnych zboczach Jaworowego), Czerniawina (na zboczach Ostrego), Wielki Połom, łąki Kiczmol w Łomnej Górnej i Motyczanka w Mostach koło Jabłonkowa czy ogłoszona dopiero dwa lata temu Ropica. W ramach rezerwatów chronione są najczęściej obszary leśne, ewentualnie łąki, na których występują rzadkie gatunki flory. W Polsce chroniona jest część Beskidu Śląskiego – tereny leśne pasm Czantorii i Baraniej Góry. Park Krajobrazowy Beskidu Śląskiego powstał przed 15 laty. (dc)



Rezerwat Czerniawina na zboczach Ostrego.

o innej porze, jeden ręcznie, drugi małym traktorkiem. Jeden mocno nawoził ziemię, drugi mniej, trzeci w ogóle. Dzisiaj są duże traktory i duże dotacje. Polityka dotacyjna jest taka, że łąki mają być „ładnie posprzątane”, pokoszone w przewidzianych terminach. Przed traktorami jadącymi z prędkością 20 km na godz., z kosiarkami o rozpiętości przeszło dziesięć metrów, nie zdąży uciec żadna przepiórka ani kuropatwa, a jeżeli w trawie są małe sarny, to również zginą. Najgorsze są kosiarki bijakowe, czyli mulczery. Rozdrobnią wszystko, na łące nie zostanie nic żywego. Mamy wydajną technikę, „posprzątane” łąki, lecz przyrodzie nie wychodzi to na dobre.

Ludzie często wątpią w sens budowania ekoduktów, wydaje im się, że to zbędny wydatek – przecież nikt nie nauczył dzikich zwierząt korzystania z przygotowanych przez człowieka tras...

Tak, to prawda, żadne zwierzę nie posiada mapy, lecz ukształtowanie terenu w jakiś sposób nimi kieruje. Trzymają się grzbieni górskich, cieków wodnych, większość z nich porusza się w określonym korytarzu migracyjnym. Właśnie w tych miejscach, po uprzedniej analizie, należy umieszczać ekodukty. Nie możemy ich wybudować według własnego widzimisię, tam, gdzie zostało nam akurat miejsce. Widziałem film doku-

dania gniazd starszych, mocnych drzew, nie możemy ich pościć. Ale tym samym chronimy szereg innych gnieźdzących się tam ptaków. Tak samo jest w przypadku, gdy chronimy strumyk, w którym żyją raki. Zachowując czystą wodę, zapewniamy warunki do życia również innym rybam i płazom. W końcowym efekcie będzie to korzystne również dla nas, ponieważ czysta woda zawsze przynosi korzyści człowiekowi. Ale rozumiem, że pani miała na myśli przypadki, gdy gotowe są projekty, wykupione działki i nagle ktoś wytacza argument, że na terenie, gdzie ma ruszyć budowa, jest gatunek zasługujący na ochronę. Często po takie argumenty sięgają ludzie, którzy za wszelką cenę chcą się przeciwstawić budowie i szukają przysłowiowego kija do bicia przeciwnika. Takie postępowanie zniechęca ludzi do obrońców przyrody.

DANUTA CHLUP

Rzemieślnicy częścią kultury

Rzemieślnicy, skupieni w cechach, nie tylko pracowali w swoich warsztatach. Cechy, które działały w Księstwie Cieszyńskim aż do połowy XIX wieku, współtworzyły też kulturę naszego regionu. Zanikły w 1859 roku, kiedy w Monarchii Austro-Węgierskiej wydano ustawę o przedsiębiorczości. A jak było wcześniej? O tym mówi nowa wystawa w Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, pn. „Cechy i społeczeństwo miejskie XVI-XIX wieku”, którą przygotował jeden z pracowników muzeum, dr Jan Al Saheb.

– Ta wystawa opowiada o czasach, kiedy rzemieślnicy troszczyli się o to, żeby ich praca zasługiwała na uznanie. I robili wszystko, żeby wykształcić porządnie w fachu swoich uczniów, swoich następców. A tego nam czasami dzisiaj brakuje. Jako dyrektor tej placówki szukam czasami rzemieślników, którzy by nam pomogli w modernizacji muzeum. Niestety, nie ma ich. Uczmy się zatem od swoich przodków szacunku dla porządnej pracy – powiedział podczas wernisażu, który odbył się w pierwszy wtorek kwietnia, dyrektor muzeum, Zbyszek Ondříka.

Autor wystawy, Jan Al Saheb, stwierdził podczas wernisażu, że na terenie byłego Księstwa Cieszyńskiego działały cechy od drugiej połowy XIV wieku. Było ich sporo. Funkcjonowały głównie w miastach: w Cieszynie, Skoczowie, Jabłonkowie, Bielsku lub Frydku. Stamtąd, ale też z leżącego już na terenie Moraw Mistku, pochodzi większość eksponatów, które można oglądać na wystawie.

– Cechy miały sporo zadań, kształtowały życie w mieście. Było tak chociażby podczas pogrzebów, w których brali udział wszyscy członkowie cechu – podkreślił Jan Al Saheb. Pokazywał, na przykład, sztandary cechów, w tym jeden w formie dwustronnego obrazu, pochodzący właśnie ze wspomnianego już Mistku. Zwrócił uwagę przede wszystkim na prezentację typowego warsztatu mistrza złotniczego, który zajmuje cen-



Nad warsztatem złotniczym zatrzymał się także dyrektor muzeum, Zbyszek Ondříka (drugi z prawej).

tralne miejsce na wystawie, czy typowe strzelby „cieszyński”, z których produkcji słynął cech nadolziańskich puszkarzy.

Jeśli chodzi o inne eksponaty, zwrócił uwagę na typowe „tróły”, w których kiedyś cechy przechowywały swoje dokumenty, liczne –

głównie cynowe – kielichy, z których mistrzowie, członkowie cechów pili podczas cechowych uroczystości. Opowiadał o cechach: rzeźników, sukienników, cukierników, piekarzy lub piernikarzy. – Mamy jednak także eksponaty z początków XX wieku, kiedy już cechy zastąpiły róż-

ne stowarzyszenia przedsiębiorców. Także one nawiązywały do tradycji rzemieślniczych z lat średniowiecza i późniejszych lat – dodał Jan Al Saheb. Opowiadał o dokumentach, które regulowały życie cechów, a które też można znaleźć na wystawie.

Eksponaty pochodzą ze zbiorów nie tylko czeskokieszyńskiego muzeum, ale te z zaprzyjaźnionych placówek w Polsce (Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie), Ostrawy czy frydecko-misteckiego Muzeum Beskidów.

Na wernisaż wpadła m.in. Wanda Palowska, dyrektor Średniej Szkoły Hotelarstwa, Handlu i Poligrafii w Czeskim Cieszynie. – Musiałam przyjść jako dyrektor szkoły, która jako jedna z niewielu nawiązuje do tamtych cechowych tradycji – śmiała się dyrektor Palowska. – Z tym, że u nas, jeśli chodzi o prezentowane na wystawie profesje, kształcimy tylko przyszłych cukierników lub piekarzy. Ale zależy nam na tym, żeby rzemiosło nadal się rozwijało, żeby przyszli rzemieślnicy byli dumni z tego, że należą do pewnego „cechu”. Nota bene przypomnę, że nasza szkoła niedługo będzie obchodzić swój jubileusz. Z okazji tego święta przygotowaliśmy jubileuszową publikację, w której właśnie sporo miejsca poświęciliśmy historii rzemiosła nad Olzą. Przyniesłam więc na wystawę sprawdzić, czy to, co piszemy w jubileuszowej książce, jest prawdą – powiedziała nam dyrektor Palowska.

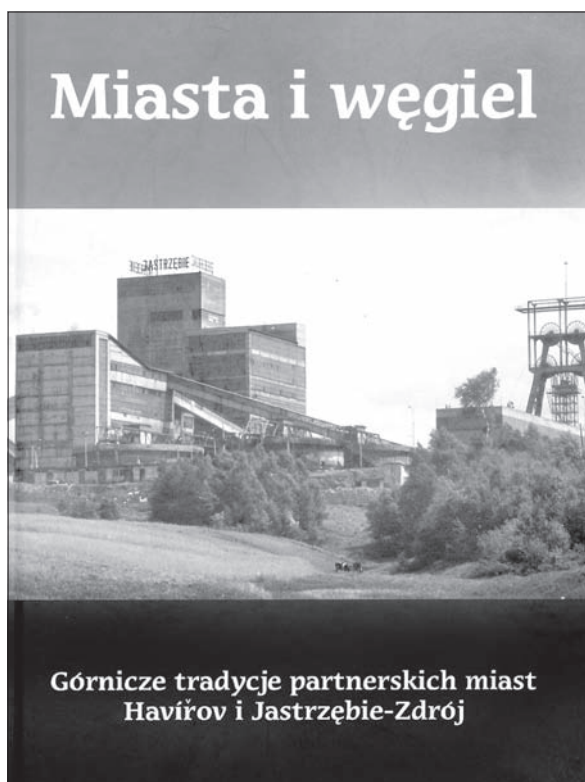
Dodajmy, że wystawa w sali wystawowej czeskokieszyńskiego głównej siedziby Muzeum Ziemi Cieszyńskiej przy ulicy Praskiej potrwa do 30 sierpnia. Można ją zwiedzać od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-12.00 i 12.30-16.30. (kor)

nasza recenzja

Hawierzów i Jastrzębie, czyli miasta na węglu

Dwa partnerskie miasta – Hawierzów i Jastrzębie-Zdrój – wydały w ramach wspólnego projektu dwujęzyczną publikację pt. „Města a uhlí – Miasta i węgiel”. Książka została opracowana jako duży album z kolorowymi zdjęciami, oprawiony w twarde okładki. Wydrukowano ją w Bielsku-Białej. Połowa książki poświęcona jest historii Hawierzowa i wydobywaniu węgla na terenie dzisiejszego miasta oraz okolicznych wiosek (głównie Suchej Górnej), druga tym samym wątkom w historii Jastrzębia. Przedmowę napisali prezydenci obu miast, Zdeněk Osmančzyk i Marian Janecki.

Poszczególne rozdziały poświęcone są powstaniu Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego oraz Rybnickiego Okręgu Wydobywczego, poszczególnym kopalniom, warunkom życia górników. W książce zamieszczono szereg archiwalnych zdjęć, na których można m.in. zobaczyć zakłady pracy, kolonie górnicze i powojenne osiedla, a także tradycyjne górnicze uroczystości i imprezy. Opisana jest ciężka praca pod ziemią, rozwój technologii wydobywczej, ale też sposób spędzania wolnego czasu przez pracowników kopalń i ich rodzin. Przeglądając album łatwo doszukać się analogii pomiędzy historią Hawierzowa i Jastrzębia. Hawierzów powstał w latach 50. ub.



Okładka książki „Miasta i węgiel”.

wieku jako nowe miasto, Jastrzębie ze spokojnej gminy uzdrowiskowej przerodziło się na początku lat 60. w osiedlowe miasto z dużej płyty. W obu przypadkach zakrojonej na dużą skalę rozbudowie przyświecał cel stworzenia „sypialni” dla górników przybywających za pracą do zagłębia.

Publikacja przygotowana przez zespół autorów zacieka czytelników dużą ilością zdjęć i zwięzłym potraktowaniem poszczególnych tematów. Kolejnym atutem jest przejrzysty układ graficzny, umożliwiający łatwą orientację. W polskich tłumaczeniach czeskich tekstów może nas,

przyzwyczajonych do stosowania na tym terenie również polskich nazw miejscowych, razić konsekwentne stosowanie czeskiego nazewnictwa. Havířov, Horní Suchá i kopalnia František brzmią w polskim tekście trochę niezgrabnie.

DANUTA CHLUP

Świętowanie...

Dokończenie ze str. 1

Ze składu delegacji obu krajów, w których pojawiają się głównie nazwiska osób zajmujących się sprawami gospodarczymi oraz integracji europejskiej, można się domyślić, że rozmowy będą się toczyły wokół współpracy gospodarczej. Senator Gawlas zapowiada jednak, że będzie chciał poruszyć również temat brakujących funduszy na wydawaną w Republice Czeskiej polskojęzyczną prasę, w tym „Głos Ludu”. – Czeskie ministerstwo kultury potwierdziło, że nie podniesie dotacji, będę próbował pytać o możliwości dofinansowania w Polsce – powiedział Gawlas.

Prezes Kongresu Polaków w RC, Józef Szymeczek, z radością przyjął informację o przyjeździe marszałka Borusewicza na nasz teren. – Decyzja Senatu bardzo nas ucieszyła, cieszymy się, że w Polsce jesteśmy dostrzegani i że doceniana jest pełna poświęcenia praca naszego społeczeństwa. Przygotujemy wspólnie taki program, by pan marszałek zapamiętał Zaolzie z tej najlepszej strony – powiedział Szymeczek, dodając: – Na pewno będzie też okazja do omówienia istotnych dla nas spraw – zarówno tych pozytywnych, jak i – co tu ukrywać – pojawiających się w ostatnim czasie problemów, które nie powinny mieć miejsca.

Uroczystości Dnia Polonii i Polaków za Granicą z udziałem marszałka Senatu RP odbywają się co roku w innym kraju. Borusewicz gościł w poprzednich latach m.in. w Kanadzie, Niemczech, Rosji i na Ukrainie.

DANUTA CHLUP

SOBOTA 6 kwietnia

TVP 1

5.55 W labiryncie (s.) 7.00 Las bliżej nas - Dzień z pracy leśniczego 7.15 Rok w ogrodzie 7.40 Laur dla ogrodnika 8.00 Naszaarmia.pl 8.25 Kaktus i Mały - Dlaczego nic mi się nie stanie, gdy wyłączą ogrzewanie? 8.30 Dora poznaje świat - Gdzie jest Pysio? 9.00 Kung Fu Panda Legenda o niezwykłości - Zemsta sowy 9.35 Supah Ninjas - Kopniak 10.05 Jak to działa - program popularnonaukowy - Gry komputerowe 10.35 Latarnicy.pl - Nowe technologie 10.55 1000 pierwszych dni 11.15 Weekendowy magazyn filmowy 11.40 Stara baśń - Kiedy słońce było Bogiem 12.30 Anna German i ja 13.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 13.55 Zwierzęta świata - Najmłodszy w ZOO 14.30 Okrasa łamie przepisy - Smaki Czesława Miłosza 15.05 Gruby i chudszy (s.) 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.30 Ale mądrale! 19.15 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.00 GOL T-Mobile Ekstraklasa 20.20 Komisarz Alex (s.) 21.20 Hit na sobotę - Nie kłam, kochanie 23.15 Czerwony smok 1.25 Błękitna fala.

TVP 2

6.00 Czerdziestolatek (s.) 7.00 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.50 Ja to mam szczęście! - ulubione skecze 11.05 Barwy szczęścia (s.) 12.45 Życie od kuchni 13.20 Bliskie i groźne spotkania Steve'a (s.) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Rodzinka.pl (s.) 15.40 Słowo na niedzielę 15.50 Czarne chmury (s.) 16.55 Kocham to, co lubię 17.30 Dzięki Bogu już weekend 18.00 Panorama 18.55 Kulisy - Postaw na milion 19.05 Postaw na milion 20.05 The Voice of Poland: Najlepszy głos - Bitwa 21.55 Drzewo Jozuego 23.50 COOL KIDS of DE-ATH 0.50 Van Veeteren - Karambol.

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.40 Info Poranek 7.36 Pogoda Info 8.00 Serwis Info 8.40 Info Poranek 9.12 Tu kobiety 10.00 Pasma lokalne 11.00 Eurośiąsiedzi 11.15 Tu kultura 11.30 Serwis Info 12.00 Świat i gospodarka 12.30 Serwis Info 13.00 Debata Trójstronna 13.30 Serwis Info 14.00 Raport z Polski - Ekstra 14.15 Reportaż TVP Info 14.30 Serwis Info 15.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii. 15.30 Serwis Info 16.00 Studio Wschód 17.00 Pasma lokalne 20.00 Prawdę mówiąc - Alina i Jan Wodnieccy 21.00 Kod dostępu 21.45 Pasma lokalne 22.30 Serwis Info 23.02 Sportowy Wieczór 23.25 Kobiety w błękitnie - na marginesie wojny w Afganistanie 0.30 Świat i gospodarka.

POLSAT

6.00 Yogi Bear Show 6.10 Gang Misia Yogi 6.40 Sylwester i Tweety na tropie 7.15 Tom i Jerry 7.45 Co nowego u Scooby'ego? 8.15 Scooby Doo, gdzie jesteś?! 9.15 The Looney Tunes Show 9.45 Kalambury z gwiazdami 10.15 Ewa gotuje 10.45 Nowe szaty króla (film anim. USA) 12.30 Dobosz (komediogramat USA) 14.45 Studio weekend 15.45 Tylko muzyka - Must be the music 5 17.45 Pamiętniki z wakacji (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Potwory i spółka (film anim. USA) 22.00 Pewnego razu w Meksyku - Desperado II (film kopr.) 0.25 Gala boksu zawodowego we Włoszech.

TVC 1

6.00 Rozmowy H w 20 lat później 6.40 Mały telewizyjny kabaret 7.05 Finley, samochodzik strażacki (s. anim.) 7.30 Morrisonowi urodzi się siostra (film) 8.45 Złota paproć (film) 10.30 Hercules Poirat (s.) 11.25 Slovácko się nie

sądzi (s.) 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Hobby naszych czasów 12.50 Spostrzeżenia z zagranicy 13.00 Wiadomości 13.05 Trzy królowe tancerki (bajka) 13.55 Czerwony kamyczek (bajka) 14.45 Gdzie alibi nie wystarczy (film) 16.20 Różowy Hubert (film) 17.25 Szpital na peryferiach (s.) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Cuda natury 21.10 Sylwestrowy koktajl 22.05 Dubler (film) 23.45 Goście, goście II - Korytarz czasu (film).

TVC 2

6.00 Obrazki z Francji 6.15 Koleje w sercu Arabii 6.40 Chcesz je? 6.45 333 (mag. lit.) 7.40 Teatr żyje! 8.15 Uśmiechy 8.55 Nasza wieś 9.25 Pr. muzyczny 9.55 Folklorystyczne wycieczki 10.35 Tajemnicze wraki w otchłaniach 11.25 Bohemia Incognita 11.45 Tajemnica królewskiej głowy 12.40 Suknia warta pół miliona 13.40 Galerie sztuki 14.10 Ogrody świata z Audrey Hepburn 14.35 Tak, panie ministrze (s.) 15.05 Czy te oczy mogą kłamać? 15.35 Świat cudów 16.05 Kamera w podróży 16.55 Cudowna planeta 17.50 Bajka 18.45 Wieczorynka 19.15 Show Garfielda (s. anim.) 19.40 Szczuraki 19.50 Niedźwiadki 20.00 Mity i fakty historii: 10 najważniejszych odkryć egiptologicznych 20.50 Ciężkie lata czechosłowackiego filmu 1969-1989 21.40 Uczeń czarnoksiężnika (film) 22.55 Stand-up 23.20 U nas jesteśmy na ty, kochanie (film) 1.00 O naturze LSD.

NOVA

6.15 Marynarz Popeye (s. anim.) 6.30 Looney Tunes (s. anim.) 6.55 Tazmania (s. anim.) 7.20 Superpies Krypto (s. anim.) 7.45 Batman: Odważny bohater (s. anim.) 8.10 Żółwie Ninja (s. anim.) 8.35 Tajemny krąg (s.) 9.30 Kamień życzeń (film) 11.00 Przyprawy 11.55 Dzwon do TV Nova 12.25 Trzech facetów w podróży (film) 14.10 Jaś Fasola 14.40 Gry małżeńskie (film) 16.15 Chłopak mojej dziewczyny (film) 17.45 Poradnik domowy 18.45 Przymaki Babicy 19.30 Wiadomości 20.20 Jak wytresować smoka (film anim.) 22.05 Żądza śmierci (film) 23.50 Amerykańska dziewczica (film).

PRIMA

6.10 Wiadomości 6.50 Ninjago (s.) 7.20 Klub przyjaciół Myszki Miki 7.50 M.A.S.H. (s.) 8.20 Salon samochodowy 9.35 Columbo (s.) 11.45 Kontrola gniewu (film) 13.40 Evan Wszchemogący (film) 15.40 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Reporterzy po twojej stronie 18.55 Wiadomości 19.40 Reporterzy po twojej stronie 19.55 VIP wiadomości 20.15 Polówka na winie 21.25 Zakonnica w przebraniu (film) 23.30 Opełtani (film).

NIEDZIELA 7 kwietnia

TVP 1

6.05 W labiryncie (s.) 6.40 Pełnosprawni 6.55 Film dokumentalny 7.50 Tydzień 8.15 Magazyn Ligi Mistrzów 8.50 Ziarno 10.00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Regina Coeli 12.10 Między ziemią a niebem 12.45 Nie ma jak Polska - Kujawsko-Pomorskie 13.15 Anna German 14.20 Wiktory 2012 - relacja z gali 15.20 Druga szansa 16.10 Ale mądrale! 17.00 Teleexpress 17.25 Komisarz Alex (s.) 18.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Ranczo (s.) 21.20 Zakochana Jedynka - Błękitna fala 23.15 Kraina przygód.

TVP 2

6.10 Bliskie i groźne spotkania Steve'a (s.) 6.45 Milion ton śmieci 7.25 M jak miłość (s.) 8.15 Barwy szczęścia (s.)

9.20 Kultura, głupcze 10.00 Rodzine oglądanie - Wielkie migracje 11.05 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Największe miasto świata 11.35 Makłowicz w podróży: Zanzibar - Wyspa przypraw 12.15 Gwiazdy w południe - Empire Records 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 The Voice of Poland - Bitwa 16.20 Na dobre i na złe (s.) 17.15 Życie od kuchni 18.00 Panorama 18.55 Dzięki Bogu już weekend 20.10 Kino na maksa - Miami Vice 22.30 Głęboka woda 2 23.25 Kocham Kino - magazyn filmowy Grażyny Torbickiej 23.55 WOK - Wszystko o Kulturze 0.40 Studio filmowe Dwójki - Niech gra muzyka.

TV KATOWICE

6.55 Info Poranek 7.30 Serwis Info 8.12 Info Poranek 9.00 Polska według Kreta 9.30 Serwis Info 10.00 Pasma lokalne 11.00 Głos Mediów 11.30 Serwis Info 12.00 Przegląd wydarzeń tygodnia 12.30 Serwis Info 13.00 Teletlotki 13.30 Serwis Info 14.00 Raport z Polski - Ekstra 14.15 Reportaż TVP Info 14.30 Serwis Info 15.00 Kościół z bliska 16.00 Prawdę mówiąc - Alina i Jan Wodnieccy 17.00 Pasma lokalne 20.00 Archiwum Zbrodni 20.30 Serwis Info 20.50 Młodzież kontra 21.30 Serwis Info 21.45 Pasma lokalne 23.00 Sportowa niedziela 23.25 Teletlotki 23.55 Przegląd wydarzeń tygodnia 0.30 Głos Mediów.

POLSAT

6.00 Yogi Bear Show 6.10 Gang Misia Yogi 6.40 Sylwester i Tweety na tropie 7.15 Tom i Jerry 7.45 Co nowego u Scooby'ego? 8.15 Scooby Doo, gdzie jesteś?! 9.15 Tylko taniec - Got to Dance 3 10.45 Potwory i spółka (film anim. USA) 12.40 Nowe szaty króla 14.30 Kabarety 15.40 Sam w domu - po raz trzeci (komedia USA) 17.45 Pamiętniki z wakacji (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Państwo w państwie 20.00 Tylko muzyka. Must be the music 5 22.00 Kości 8 (s.) 23.00 Na krąwędzi 0.00 Rykoszet (film USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.30 Barbar (s. anim.) 6.55 Trojaczki (s.) 7.25 Przygody Shirley Holmes (s.) 7.50 Studio Kolega 9.20 Podróż po Tahiti 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Życie na zamku (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Narzeczona z dużymi stopami (bajka) 14.25 Był sobie dom (s.) 15.35 Praskie noce (film) 17.15 Lekarz z dożywocia (s.) 18.00 Historie sław - Jaroslav Štercl 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Niewinne kłamstwa (film) 21.15 168 godzin 21.45 3 sezony w piekle (film) 23.40 Komisarz Moulin (film) 1.05 Cuda natury.

TVC 2

6.00 Na winnym szlaku: Serbia 6.25 Ogrody świata z Audrey Hepburn 6.50 Historie antyków 8.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.10 Poszukiwania czasu utraconego 8.40 Mity i fakty historii 9.25 Helikoptery w walce 10.20 Nie poddawaj się 10.45 Chcesz mnie? 11.05 Rodzina Jezusa 12.50 Słowo na niedzielę 12.55 Królestwo natury 13.20 Mściciele (film) 15.05 Magazyn chrześcijański 15.30 Przez ucho igielne 16.25 Głębokie morza pod Biegunem Północnym 17.20 Powroty dokumentalistów 17.45 Był sobie... kosmos (s. anim.) 18.15 Brzydkie kaczątko i ja (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 19.15 Show Garfielda (s. anim.) 19.40 Szczuraki 19.50 Sąsiedzi (s. anim.) 20.00 Czeski żurnal 20.55 Katastrofy lotnicze 21.45 Na pływalni z J. Lukešem 22.15 Zbrodnia (s.) 23.15 Sławni? Dzięki Internetowi! 0.10 Detektyw Foyle (s.).

NOVA

6.20 Marynarz Popeye (s. anim.) 6.25 Sylwester i Tweety (s. anim.) 6.40 Superpies Krypto (s. anim.) 7.05 Virus Attack (s. anim.) 7.35 Żółwie Ninja (s. anim.) 8.05 Hannah Montana 9.00 Weekend 9.45 Zakręcony (film) 11.20 Jaś Fasola 11.45 Próba morderstwa (film) 13.45 O odważnym krawcu (bajka) 14.55 Strażacki pies (film) 16.55 Bach! 17.40 Jáchyme, hoď ho do stroje! (film) 19.30 Wiadomości 20.20 SuperStar 23.30 Odłamki 23.50 Oskarżyciel i obrońca (s.) 1.15 Próba morderstwa (film).

PRIMA

6.05 Wiadomości 7.10 Ninjago (s. anim.) 7.40 Klub przyjaciół Myszki Miki 8.10 Tajemnice II wojny światowej 9.20 Prima Świat 9.55 Morderstwa wśród muszkatów (s.) 11.00 Partia (pr. dys.) 11.45 Poradnik domowy 13.15 Oskar (film) 15.40 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości 19.40 Reporterzy po twojej stronie 19.55 VIP wiadomości 20.15 Kochamy Czechy 22.20 Bez twarzy (film) 1.20 Zabójcze umysły (s.).

PONIEDZIAŁEK 8 kwietnia

TVP 1

5.55 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.09 Polityka przy kawie 8.25 Król Maciuś Pierwszy - Pierwsza zima Kluku 8.40 Magiczne przygody misia Ruperta - Rupert i chmura smutku 9.30 Wiktory 2012 - relacja z gali 10.30 Operacja Życie (s.) 11.00 Okrasa łamie przepisy - Smaki Czesława Miłosza 11.30 Moda na sukces (s.) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.35 Klimaty i smaki 12.50 Zwierzęta świata - Ssaki morskie 13.30 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.10 Jedna Scena - Sauna 14.25 Prawdziwe życie 15.00 Wiadomości 15.30 Ranczo (s.) 16.25 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.25 Elżbieta Jaworowicz - Tak było, tak jest 18.45 Wszystko przed nami (s.) 19.10 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.25 Smoleńsk 2010-2013 Katastrofa w przestworzach - Śmierć prezydenta 21.25 Smoleńsk 2010-2013 Anatomia upadku 22.50 Smoleńsk 2010-2013 (pr. publi.) 23.45 Wszystko przed nami (s.) 0.20 Niczego nie żałuję - Edith Piaf.

TVP 2

6.15 Złotopolscy (s.) 6.45 Dwójka Dzieciom - Eliasz 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.50 Barwy szczęścia (s.) 11.30 Na dobre i na złe (s.) 12.25 Coś dla Ciebie 12.50 Kocham Kino - magazyn filmowy Grażyny Torbickiej 13.30 Świat bez tajemnic - Oddzielne życia 14.35 Ja to mam szczęście! (s.) 15.10 Rodzinka.pl (s.) 15.45 Panorama Kraj 16.05 Rodzinka.pl (s.) 17.10 Castle (s.) 18.00 Panorama 18.40 Tenis ziemny: Turniej WTA Katowice - kronika 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Ja to mam szczęście! (s.) 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 M jak miłość (s.) 21.45 Tomasz Lis na żywo 22.50 Poniedziałek z gwiazdami: Tim Roth - Magia kłamstwa 23.45 Czy świat oszalał? - Gdzie się podziały unijne miliony? 0.50 Miami Vice.

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.45 Info Poranek 9.10 Gość poranka 9.45 Serwis sportowy 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.45 Gość poranka 10.55 Serwis sportowy 12.20 Biznes 12.30 Serwis Info 14.10 Raport z Polski 15.00 Serwis Info 15.15 Rozmowa dnia 16.00 Raport z Polski 16.50 Biznes 17.00 Pasma lokalne 20.00 Minęła 20ta 20.45 Infoexpress 21.05 Teleku-

rier 21.30 Serwis Info 21.45 Pasma lokalne 22.17 Serwis Info 22.30 Info Dziennik 23.15 Sportowy Wieczór 23.32 Wołyń - zapis zbrodni 0.12 GMO. Postęp czy katastrofa?

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.00 Rodzina zastępcza plus 9.00 I kto tu rządzi? 9.30 Świat według Kiepskich (s.) 10.00 Trudne sprawy 11.00 Dlaczego ja? 12.00 Wzór 5 (s.) 13.00 Dom nie do poznania 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 5 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Salt (film USA) 22.15 Człowiek w ogniu (film kopr.) 1.20 24 godziny 6.

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Przygody Tintina 9.25 Oto showbiznes 10.55 Szpital na peryferiach (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Bananowe rybki 14.25 Opowiadania filmowe 15.40 13. komnata M. Zinnerovej 16.05 Podróżomania 16.35 AZ kwiz 17.00 Wszystko-party 17.45 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Taxi 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Cyrk Humberto (s.) 20.55 Blaski i cienie aktorstwa 21.40 Reporterzy TVC 22.15 Przeciwdrożdzenie 23.05 Na tropie 23.30 Tajniacy (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Potomkowie sław 9.00 Obrazki z Francji 9.20 Chcesz mnie? 9.35 Geografia świata: Kanada 9.50 Bohemia Incognita 10.10 Kamera w podróży 11.00 Spostrzeżenia z zagranicy 11.10 Film 2013 11.35 Czechosłowacki tygodnik filmowy 11.50 Telewizyjny klub niesłyszących 12.20 Magazyn chrześcijański 12.45 Piękne straty 13.15 Piękne ślady 13.45 Edward VIII w sieci służb specjalnych 14.30 Ślady, fakty, tajemnice 15.00 Suknia warta pół miliona 16.00 Historie starożytności 17.00 Planeta YÓ 18.15 Zaczarowane przedszkole 18.45 Wieczorynka 19.15 Herkules (s.) 19.40 Podróż w kosmos 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Norymburga Hitlera 20.55 Zabójcza kolizja 21.50 Człowiek w pięknym krawacie (film) 23.35 Wątpliwość (film) 1.15 Queer.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 9.55 Jáchyme, hoď ho do stroje (film) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.35 We dwoje raźniej (s.) 13.00 Morski patrol (s.) 13.55 Wzór (s.) 14.45 Dowodny zbrodni (s.) 15.40 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) 16.30 Dwóch i pół (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ogólniak z o.o. (s.) 21.30 Helena (s.) 22.00 Comeback (s.) 22.35 Nocne wiadomości 23.05 Obława (s.) 23.50 Justified: Bez przebaczenia (s.).

PRIMA

6.10 Policja Hamburg (s.) 7.10 Pan Złota Rączka (s.) 7.55 M.A.S.H. (s.) 8.40 Nakryto do stołu! 9.35 Napisale: morderstwo (s.) 10.40 Julie Lescaut (s.) 12.50 Policja Hamburg (s.) 13.50 Powrót komisarza Rexa (s.) 14.50 Strażnik Teksasu (s.) 15.50 Gra cieni (film) 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.40 Reporterzy po twojej stronie 19.55 VIP wiadomości 20.15 Powroty do domu (s.) 21.45 Pr. rozrywkowy 22.35 Pr. rozrywkowy 23.20 Wojenna planeta (film).

Harfa i inne dźwięki

Nie tylko harfa zabrzmiała podczas 5. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Duetów z Harfą.

W czwartek do Cieszyna zjadą muzycy z całej Polski. W tym roku będzie ich wyjątkowo dużo, bo mające w Cieszynie siedzibę Polskie Towarzystwo Harfowe świętuje 10-lecie istnienia.

Oprócz harfy, jednego z najstarszych instrumentów świata, usłyszymy na przykład flet, wiolonczelę, saksofon, marmimbę, obój czy gitarę. W przesłuchaniach konkursowych udział wezmą uczniowie szkół muzycznych oraz studenci. – Zagra aż 47 duetów, w poprzednich latach zwykle było ich nie więcej niż 28. Wielu muzyków przyjedzie całymi rodzinami, z różnych zakątków Polski – powiedziała prezes stowarzyszenia, harfistka Ewa Jaślar-Walicka. Muzycy rywalizować będą w czterech kategoriach wiekowych, najczęściej, bo aż 19 duetów, wystąpi w tym roku w ramach najmłodszej kategorii: podstawowych szkół muzycznych.

Konkurs rozpocznie się w czwartek koncertem inauguracyjnym, na którym wystąpi z harfą Grupa MoCarta. W kolejnych dniach na Zamku Cieszyn odbywać się będą przesłuchania konkursowe, a w niedzielę – konkurs praktyczny i koncert laureatów. W czasie trwania imprezy będzie można też zwiedzać na Zamku wystawę harf wyprodukowanych we Włoszech i Stanach Zjednoczonych.

Konkurs, jedyny taki w Polsce, odbywa się co dwa lata. Z harfistami z Cieszyna współpracuje przy organizacji Centrum Edukacji Artystycznej przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od samego początku inicjatywę realizuje Ewa Jaślar-Walicka, która zresztą przyczyniła się do założenia Polskiego Towarzystwa Harfowego. Kiedy powstało w 2003 roku, od razu zapełniło lukę, która istniała na polu polskiej muzyki harfowej. W 2005 roku po raz pierwszy odbył się Ogólnopolski Konkurs Duetów z Harfą. Innym dużym przedsięwzięciem Towarzystwa jest Międzynarodowy Festiwal Harfowy w Katowicach.

– Na obchody naszego jubileuszu dziesięciolecia planujemy m.in. wydanie płyty „Polska Muzyka Harfowa XXI wieku” z nagraniami utworów zamówionych przez Towarzystwo oraz nagrodzonymi w poprzednich edycjach konkursu duetów – wyjaśnia prezes Towarzystwa.

– Jednym z podstawowych celów stowarzyszenia jest pozyskanie pieniędzy na kształcenie muzyczne, rozwój



Przesłuchania konkursowe z poprzedniej edycji Duetów z Harfą.

karier i promocję talentów, integrację środowisk młodzieży uzdolnionej artystycznie w Polsce i za granicą – deklarują członkowie Towarzystwa, które integruje społeczność harfową i stwarza młodym harfistom możliwość rozwoju. Innym z ważnych zadań jest również upowszechnianie wiedzy na temat historii harfy, literatury muzycznej oraz osiągnięć harfistów polskich i zagranicznych. Polskie Towarzystwo Harfowe stara się też inspirować kompozytorów do tworzenia muzyki na harfę lub z harfą. (ep)

Fot. JACEK SIKORA

WOLCAR – servis, s. r. o.
e-mail: beton.wolcar@centrum.cz
tel: 608 717 698 fax: 558 329 126
provizorna: Kónská 29 Třinec

Vy stavíte - my dodáme

Disponujeme:

- 4 Autodomichavače objem 8m³
- 2 Pumik 28m objem 5m³
- 1 Tatra 815 - S2
- 1 Tatra HR - S3

V případě potřeby zajistíme jakoukoliv techniku a stavební materiál

- Prodej a dovoz betonu
- Pokládka betonu
- Čerpání betonu
- Zakládání staveb
- Nákladní doprava
- Převoz sypkých materiálů

BEZKONKURENČNÍ CENY

CL-209

 **FIRMA NETIS, a.s.**

Oznamuje svým zákazníkům mimořádnou nabídku výprodeje obilovin od 11. 4. 2013

AKCE

pšenice za Kč 5,90/ kg – v omezeném množství do 500 kg a do vyprodání zásob

oves za Kč 5,50 / kg
POUZE na stř. NÁVSI do vlastních pytlů

DÁLE
ječmen, kukuřice, šroty ječny, pšeničný, kukuřičný ve stávajících cenách

!!!POZOR!!!

ZAHÁJEN PRODEJ KUŘIC
VELKÝ VÝBĚR OSIV, HNOJIV, KONZUMNÍCH, KRMNÝCH (drobných) A SADBOVÝCH CERTIFIKOVANÝCH BRAMBOR

!!! NOVINKA !!!
PRODEJ MULČOVACÍ KŮRY do vlastních pytlů

Zakoupené zboží je možné odvést firemními auty, popřípadě si zboží objednat na tel. 777 753 656

CL-210

Elmax®

• HAWIERZÓW DT ELAN • CZESKI CIESZYN Rynek CSA
• TRZYNIEC ul. Jabłónkowska 410 (Slovan)

LUNGO INTENSO

MARRAKES TEA

NESCAFÉ Dolce Gusto

Nowe kapsułki Nescafé do ekspresów Dolce Gusto

Cena promocyjna **99,-**

Cały asortyment kapsulek i ekspresów Dolce Gusto po najlepszych cenach w sklepach **ELMAX ELEKTRO**.

www.elmaxshop.cz

ESSO
Peníze jsou naše starost

CL-084

STAVEBNINY WOREK – MATERIAŁY BUDOWLANE

oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych w korzystnych cenach (Baumit, Murexin, Cemix, Porotherm, Presbeton, Pórobeton i inne)

Kompleks Gródek nr 80 (za piekarnią Bajusz)

Tel. 558 320 021, 737 647 873

CL-143

OGRODZENIA ZS SIKORA

PRODUCENT OGRODZEŃ

Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyniecu **www.ogrodzeniazs.pl**
obok przystanku "Obecni domy" email: plosy@seznam.cz **mob. 732 683 665**

TRZYNEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

CL-211

Wilgoć w domu, mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!

Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213



CL-157

Polska firma z branży poligraficznej z siedzibą w Ostrawie, działająca na rynku e-commerce poszukuje kandydatów na stanowiska:

OBSŁUGA KLIENTA

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za pomoc klientom w zapoznaniu się z naszą ofertą, wspomaganie procesu składania zamówień, wsparcie klientów w rozwiązywaniu bieżących problemów.

Wymagania:

- minimum wykształcenie średnie
- doświadczenie na podobnym stanowisku lub w telefonicznej obsłudze klienta
- skuteczne planowanie i realizacja zadań
- łatwość nawiązywania kontaktów
- zaangażowanie i dyspozycyjność
- znajomość języka czeskiego
- znajomość branży poligraficznej oraz języka polskiego będzie dodatkowym atutem

KOORDYNATOR BIURA

Osoba pełniąca funkcję koordynatora biura odpowiedzialna będzie za prowadzenie codziennych prac związanych z funkcjonowaniem biura, odbieraniem poczty, utrzymaniem ciągłości określonych procesów.

W zakresie jej działań będzie również rozliczanie kontrahentów z wykorzystaniem dostępnych platform on-line.

Wymagania:

- minimum wykształcenie średnie
- doskonała organizacja pracy
- miła aparycja
- dynamizm w działaniu i orientacja na cel
- wysokie zdolności analityczne, operatywność i zaangażowanie w wykonywane obowiązki
- umiejętność współpracy w zespole
- bardzo dobra znajomość MS Office, a w szczególności MS Excel
- znajomość j. czeskiego
- znajomość branży poligraficznej oraz języka polskiego będzie dodatkowym atutem

Oferujemy:


- atrakcyjne wynagrodzenie
- pracę w dynamicznie rozwijającej się, międzynarodowej firmie
- perspektywę rozwoju i awansu wewnątrz organizacji
- możliwość wdrażania własnych pomysłów i innowacyjnych rozwiązań

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres e-mail: aglac@seznam.cz, nr tel. 724 054 797

Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi na wybrane oferty.


CL-203

ZYCZENIA





Dnia 5. 4. 2013 obchodziła zacy jubileusz
pani OLGA
dużo zdrowia, wiele łask Bożych, żadnych zmartwień,
uśmiechu na co dzień i spokoju życzą bliskie znajome.
GL-215

WSPOMNIENIA



Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostaje...
Dnia 10 kwietnia mija 40 lat od chwili, kiedy nas opuściła
na zawsze
śp. MARIA OSUCHOWSKA
ze Stonawy. O chwilę wspomnień proszą córka i syn z
rodzinami.
RK-055

Dnia 5 kwietnia minęła pierwsza rocznica, gdy odeszła na zawsze moja Droga Matka
śp. MARIA SZCZYRBOWA
ze Stonawy, a 2 maja minie trzydziesta rocznica zgonu mojego Drogiego Ojca
śp. DOMINIKA SZCZYRBY
O chwilę wspomnień prosi syn Karol.
RK-050

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Sprawa Makropulos (6, godz. 17.30);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Žebrácká opera (7, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Merinda Waleczna (6, 7, godz. 10.00); Jack pogromca olbrzymów (6-8, godz. 15.30); Babovšky (6-8, godz. 17.45); Čtyřlístek ve službách krále (6, 7, godz. 18.00); Stand up guys (6, 7, godz. 20.00); Excuse me (6, 7, godz. 20.30); 5 pravidel (8, godz. 18.00); Martwe zło (8, godz. 20.00); Panaceum (8, godz. 20.30); **KARWINA – Centrum:** Jack pogromca olbrzymów (6, 7, godz. 15.00, 6-8, godz. 17.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Oz wielki i potężny (6, 7, godz. 15.00); Jeniček a Mařenka – Lovci čarodějnic (6, 7, godz. 17.30); Spring breakers (6, 7, godz. 20.00); Panaceum (8, godz. 17.30); Hledá se prezident (8, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Wiecej panieński (6, godz. 19.00); **JABŁONKÓW:** Dwoje do poprawki (7, godz. 17.00, 19.30); **CIESZYN – Piast:** Krudowie (6-8, godz. 14.00, 16.00, 18.15); Daję nam rok (6-8, godz. 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05, so: godz. 17.30 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza na prelekcję inż. Fr. Chowańca pt. „Drogi wodne Europy” w środę 17. 4. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

CIERLICKO, STANISŁOWICE – Kluby Kobiet oraz Klub Seniora zapraszają na spotkanie klubowe w czwartek 11. 4. o godz. 17.00 do Domu Polskiego ŻW na Kościelcu.
CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska w Cz. Cieszynie oraz Zamek

Cieszyn zapraszają na drugie spotkanie z cyklu „Bez stereotypów. Czesi i Polacy o sobie nawzajem”. Gośćmi Polsko-Czeskiego Salonu Dysydenckiego będą Petruška Šustrová i Mirosław Jasiński. Impreza odbędzie się w piątek 12. 4. o godz. 18.00 w czytelni i kawiarni AVION|NOIVA w Czeskim Cieszynie. Wstęp wolny. Organizatorzy proszą o rezerwację miejsc.

CZ. CIESZYN-OSIEDLE – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawczo-wyborcze w niedzielę 14. 4. o godz. 15.00 do salki posiedzeń Kongresu Polaków przy ul. Komeńskiego.

DPŹIW NA KOŚCIELCU – Kolejna tradycyjna „Zabijaczka” odbędzie się 13. 4. od godz. 16.00. W programie: występ teatryku MK PZKO z Jasienia, „Kozioł Matof” w wykonaniu KWMBLM, niespodzianka. Po uczcie duchowej spotkanie towarzyskie przy specjach zabijackowych. Zapraszają organizatorzy z MK PZKO w Cierlicku, na Kościelcu, a także ze Stanisławic i Grodziszca. Miejscówki można zamawiać i realizować do poniedziałku 8. 4. u kol. Legerskiej: autoleg@seznam.cz, 608 544 411 albo bronkabaroon@seznam.cz, tel. 773 023 589).

JABŁONKÓW – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawczo-wyborcze w niedzielę 7. 4. o godz. 15.30 do Domu PZKO. W programie sprawozdanie z działalności, plan pracy i budżet na 2013 rok, wybory zarządu, wybory delegatów na Zjazd PZKO, występ uczniów z jabłonkowskiej szkoły.

KARWINA – Spotkanie Klubu Seniora „Przyjaźń” odbędzie się w poniedziałek 8. 4. o godz. 17.45 w salce PZKO w Karwinie-Nowym Mieście. W programie wystąpi kameralny zespół śpiewaczy „TA GRUPA” z Cz. Cieszyna.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 9. 4. o godz. 15.30.

KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW – Zaprasza na spotkanie wiosenne połączone z walnym zebraniem w dniu 11. 4. (czwartek) o godz. 9.30 do restauracji na Brandysie w

W roku 2013 mija piąta smutna i bolesna rocznica, kiedy na zawsze umilkły szlachetne serca moich Rodziców



śp. inż. WŁADYSŁAWA POTOCZKA
(zmarł 5 kwietnia 2008 r.)

i śp. BRONISŁAWY POTOCZKOWEJ
z domu Chwistek
(zmarła 27 lipca 2008 r.)



zamieszkałych w Hawierzowie-Szumbarku. O chwilę wspomnień prosi syn Stanisław.
GL-181

NEKROLOGI



*Największa miłość na świecie zgaśnie,
gdy serce matki na zawsze zaśnie.*

Zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że zmarła w wieku 80 lat nasza Ukochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Ciocia i Szwagierka

śp. HELENA SUSZKOWA

z domu Heczko, zamieszkała w Nawsiu – U Kluza, pod nr. 680. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 8. 4. 2013 o godz. 13.00 w kościele ewangelickim w Nawsiu. Na życzenie Zmarłej po obrzędzie kremacja. Cała zasmucona rodzina.
GL-216

Cz. Cieszynie. Konsumpcyjne 100 kc. Zgłoszenia przyjmuje Hilda Śliż, tel. 558 731 038 lub 776 323 405, do wtorku 9. 4. br.

ODDZIAŁ LITERATURY POLSKIEJ BIBLIOTEKI REGIONALNEJ KARWINA – Zaprasza w środę 10. 4. o godz. 16.00 do Biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie na wykład Dr Heleny Paszek pt.: „Niedoceniona witamina D niezbędna w każdym wieku”. Spotkanie będzie urozmaicone filmem dokumentalnym oraz poradami medycznymi.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 9. 4. na wtorkową krajoznawczą wycieczkę trasą Hulczyn – Hodsztalkowice – Ostrawa-Trzebowice. Odjazd pociągiem o godz. 7.43 z Cz. Cieszyna lub o godz. 8.46 z Ostrawy-Swinowa w kierunku Opawy do Diehlyowa. Inf.: 599 525 435.

RODZINA KATYŃSKA – Dnia 12. 4. o godz. 14.00 odbędzie się w Cz. Cieszynie przy pomniku na Konteszyńcu spotkanie z okazji Dnia Katyńskiego. Zapraszamy członków i sympatyków Rodziny Katyńskiej. Do odbioru również zamówione fotografie.

OFERTY

WYCINANIE I PIELEGNACJA DRZEW, tel. 0048 602 716 518.
GL-179

CZYSZCZENIE STUDNI, tel.: 605 929 616.
GL-200

SPRZEDAM KLIN STOZEK do produkcji luparki drewna. Tel. 732 844 674.
GL-162

KUPIĘ PIŁĘ TARCZOWĄ, tel. 732 844 674.
GL-162

MALOWANIE, PRACE MURARSKIE, łazienki, okna PVC. Tel.: 603 854 651.
GL-153

RENOWACJA WANIEN, tel. 0048 501 707 632.
GL-136

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770.
GL-691

KONCERTY

CHÓR MIESZANY „Canticum Novum” PTA Ars Musica – Zaprasza na koncert pasyjny w niedzielę

7. 4. o godz. 16.00 do kościoła katolickiego w Suchej Górnej.

ZAPISY

KARWINA – Szkoła Podstawowa i Przedszkole, Karwinia Frysztat Dr. Olszaka 156 – Dyrekcja Szkoły Podstawowej i Przedszkola w myśl par. 34 Ustawy Szkolnej ogłasza zapisy do przedszkola na rok szkolny 2013/2014, które odbędą się w budynku przedszkola we wtorek 16. 4. w godz. 9.00-16.00, w środę 17. 4. w godz. 13.00-16.00. Potrzebne są akt urodzenia dziecka oraz dowód osobisty jednego z rodziców.

WYSTAWY

GALERIA MIASTA TRZYŃCA, DK „Trisia”, Rynek Wolności 526: do 19. 4. wystawa pt. „Hołd dla Václava Štývara”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-12.00, 13.00-17.00; so i nie: godz. 14.00-17.00.

FOTOKLUB JABŁONKÓW: do 11. 4. wystawa G. Beigera pt. „Mionsz” w ratuszu Miasta Jabłonków. Czynna po-pt: godz. 10.00-17.00.

MIASTO PIETWAŁD BIBLIOTEKA – „Galeria nad książkami” – wystawa ilustracji dla dzieci Dariny Krygiel, kwiecień-maj 2013.

MIEJSKI DOM KULTURY, SALA MÁNESA: do 30. 4. wystawa Štefana Dušički i Kamila Stergiadisa pt. „Kolor”. Czynna: po, śr, pt: 9.00-15.00, wt, czw: 9.00-19.00.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 30. 8. wystawa pt. „Cechy a męstska społeczność 16.-19. století”; stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW** w Karwinie, Rynek Masaryka: do 9. 8. wystawa pt. „Zabytki heraldyczne”; stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW** w Jabłonkowie, Rynek Mariański 14: wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowska i okolicy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW** w Orłowej, Masaryka 985: stała ekspozycja „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

Blachy na każdy dach

do 40 lat gwarancji!!!
Najniższe ceny na rynku!!!
HR BUDOWA, dystrybutor firmy Blachdompluss
Pomiar i doradztwo gratis
profesjonalny montaż
Kontakt: tel. +48 502 367 587
e-mail: hrbudowa@onet.eu;
hrstavba@seznam.cz

Firmy budowlane
SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)
Docieplenie elewacji, remont fasad
zabytkowych, podbitki (palubki),
wymiana okien PCV
remonty mieszkań i domów.
Przyjmujemy zlecenia na 2013 r.
także w systemie dotacji zacieplenie
ścian i wymiana okien w ramach
nowego programu „Zelená úsporám”
kontakt:
kom. cz. 776 218 494, cz. 608 556 915,
cz. 774 085 874,
e-mail: jozefswakon@onet.pl
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766
e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027
e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, tel.: 596 312 477
e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

Zareklamuj się w
»GŁOSIE LUDU«
Na Twój telefon czeka
BEATA SCHÖNWALD
doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**
www.glosludu.cz
**Aktualizowany
serwis o Polakach
na Zaolziu**

TIPSPORT EKSTRALIGA HOKEJA: W FINALE ZLIN ZMIERZY SIĘ Z PILZNEM

Werk Arena pogrążona w smutku

Łamięłówa rozwiązana. O złoty medal Tipsport Ekstraligi hokeja na lodzie powalczą ekipy Zlina i Pilzna. Zdecydował o tym czwartkowy pojedynek w Werk Arenie, w którym zespół Trzyńca nie sprostał hokeistom Zlina, przegrywając 3:4.

Zespół Zlina w półfinałowej serii zdołał wygrać aż trzy mecze na lodowisku Trzyńca. Paradoksalnie najlepszą przeprowadkę mieli hokeiści Zlina w ostatnim meczu, który gospodarzom kompletnie się nie udało. Stalownicy zamiast mocnego uderzenia już po pierwszej tercji przegrywali 0:1 i resztki sił wykrzesali dopiero przy stanie 1:4. Finałowa rywalizacja rozpoczyna się w najbliższy wtorek na stadionie Ludka Čajki w Zlinie. Jeżeli o zwycięzcy zdecyduje dopiero siódmy pojedynek, atut własnego lodowiska będzie po stronie Zlina, triumfatora fazy zasadniczej ekstraligi.

Josef Turek: Wylał nas Sedláček

– Scenariusz czwartkowego meczu układał się dla nas bardzo niekorzystnie. Pierwszy gol do naszej siatki ustawił przebieg całego spotkania. Nie tak wyobrażaliśmy sobie otwarcia tego meczu. Miało być zgoła odwrotnie, tym bardziej że Zlin potrafi grać świetnie w defensywie. W trzeciej tercji postawiliśmy wszystko na jedną kartę i szczerze mówiąc, zabrakło nam trochę szczęścia w decydujących momentach. Była szansa, żeby wyrównać na 4:4. Biski strzelenia czwartej bramki był Růžička, potwierdziło się jednak, że bramkarz Sedláček to prawdziwy filar Zlina w playoffs. To Sedláček wylał nasze szanse na awans do finału. Chylę czoła przed moimi podopiecznymi, że nawet przy stanie 1:4 nie zrezygnowali. Kibice zasłużyli przynajmniej na ten dramat w końcowych sekundach meczu. Wiele osób pytało mnie, czy z racji tego, że rok temu pracowałem w Zlinie, traktowałem ten półfinałowy pojedynek w szczegól-



Rozczarowanie na jednej i euforia po drugiej stronie barykady.

ny sposób. Powiem krótko – Zlin był dla mnie rywalem jak każdy inny w ekstralidze.

Rostislav Vlach: Nie było łatwo

– Gdyby przed tymi półfinałami ktoś powiedział mi, że wygramy z Trzyńcem trzy mecze

na jego własnym lodowisku, pomyślałbym, że zwariował. Założenia były takie, że sięgniemy przynajmniej po jedno zwycięstwo w Werk Arenie. Trzyńec posiada świetną drużynę, na pewno ta seria nie była łatwa. Zmęczenie daje się teraz wszystkim we znaki, ale musimy szyb-

ko wylizać się z ran. Do startu finałowej serii pozostało niewiele czasu.

Jan Peterek: Playoffs to piękna rzecz

– Emocje w playoffs smakują zupełnie inaczej, niż w fazie zasadniczej. Tu nie trzeba szukać dodatkowej motywacji, jesteś jak w transie i nawet zmęczenie szybciej opada. Jestem dumny z tego, że dotarliśmy do półfinału, bo walka w playoffs bywa nieobliczalna. W tym sezonie mierzyliśmy wysoko, szkoda, że nie udało się dobrać aż do finału. Losy tej serii przesądziły się chyba w weekend, kiedy to straciliśmy oba mecze w karnych. Ta dyscyplina to nasza klątwa. Mecze z Pilzнем zapowiadają się dla Zlina bardzo atrakcyjnie, zazdroścę im tego.

JANUSZ BITTMAR

TRZYŃCIEC - ZLIN

3:4

Tercje: 0:1, 1:1, 2:2. Bramki i asysty: 27. Bonk (Roth, M. Růžička), 55. Zib, 59. Peterek (Orsava) – 1. Veselý (Leška, Ondráček), 25. Balaščík, 49. Balaščík (Čech), 50. Okál (Čajánek). Sędziowali: Fraňo, Jeřábek – Hlavatý, Tošenovjan. Widzów: 4806. Stan serii 2:4.

Trzyńec: Hamerlík – Hrabal, Zib, Roth, Galvas, Lojek, Ovčáček – M. Růžička, Bonk, Rákos – Klimenta, Polanský, Adamský – D. Květoň, Peterek, Orsava – Rufer, Matuš, Ostřížek.

Zlin: J. Sedláček – Hamrlík, Horák, Zámorský, Řezníček, Matějček, Tesařík – Ondráček, Leška, Veselý – Okál, Čajánek, Čech – Balaščík, Melenovský (31. P. Sedláček), Köhler – Šlahař, Kostourek, Fořt.

JAN CZUDEK, WICEPREZYDENT HC STALOWNICY TRZYŃCIEC:**Pozostał niedosyt**

Bezpośrednio po przegranym meczu ze Zlinem, kiedy emocje unosiły się jeszcze w powietrzu, poprosiliśmy o krótką rozmowę Jana Czudka, wiceprezenta klubu HC Stalownicy Trzyńec.

Uśmiech nie znikną z pana twarzy nawet po przegranym meczu. Jak bardzo boli ta porażka ze Zlinem?

Boli ogromnie, ale to tylko sport. Niestety nie udało nam się wygrać na własnym stadionie, to o czymś świadczy. Efektywność pod bramką rywala pozostawiała wiele do życzenia, ale to też zasługa dobrej gry Zlina. To drużyna, która po objęciu prowadzenia nastawia się na świetną obronę strefy środkowej. Akcje ofensywne konstruuje się wtedy z dużym poświęceniem, na granicy ryzyka. Uważam, że stać nas było na więcej, ale hokej bywa nieobliczalny. Przegraliśmy z najlepszym klubem fazy zasadniczej, a to żaden wstyd.

W jakich kategoriach należy więc traktować półfinałową metę?

Półfinały były planem minimum. Pozostał zatem niedosyt, tym bardziej, że w tym sezonie dysponowaliśmy bardzo mocną drużyną. Powiedziałem już wcześniej, że kluczem do awansu będą nasze domowe spotkania w Werk Arenie. Niestety przegraliśmy wszystkie trzy, z tego dwa w rzutach karnych. Ważne, że ta drużyna nie poddała się i do końca walczyła o dogrywkę. Mamy znakomitych ki-



Jan Czudek

biców, dla nich to sprawa honoru, żeby nie oddać meczu bez walki.

Czy szykują się zmiany w klubie?

Na dzień dzisiejszy za wcześnie mówić o konkretnych dotyczących sztabu szkoleniowego i kadry zespołu. Potrzeba czasu na rzetelną analizę całego sezonu i dopiero potem zastanowimy się, co dalej. Nie będę więc oceniał bezpośrednio po meczu ani trenerów, ani też hokeistów. Wrażenia po przegranych półfinałach ze Zlinem są zbyt świeże, żeby kogokolwiek i cokolwiek oceniać.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

Tenis stołowy w Wędryni

W wielkanocną sobotę odbył się w szkolnej sali gimnastycznej w Wędryni otwarty turniej tenisa stołowego skierowany do amatorów. O sprawny przebieg imprezy zatroszczyli się organizatorzy – gmina Wędrynia, PTTS „Beskid Śląski” i MK PZKO. W rywalizacji wzięło udział 20 zawodników.

– Spotkania stały na dobrym poziomie. W naszym turnieju nie grają przypadkowi zawodnicy, wszyscy uwielbiają tenis stołowy – powiedział „Głosowi Ludu” Jerzy Czup z PTTS „Beskid Śląski”. Dla najlepszych przygotowano puchary, dla uczestników również nagrody rzeczowe i dyplomy,

które zwycięzcom i pozostałym medalistom wręczyli wicewójt Wędryni i prezes MK PZKO Bogusław Raszka, zaś w imieniu PTTS „Beskid Śląski” jego wiceprezes Henryk Cieślak i członek zarządu Alojzy Klimas.

Kategoria 15-39: 1. Roman Kluz (Boconowice), 2. Mikuláš Dacho (Mosty k. Jabłonkowa), 3. Roman Cymorek (Wędrynia).

Kategoria 40-69: 1. Rajmund Sikora, 2. Arnold Sikora, 3. Marek Łakota (Wędrynia).

Kategoria ponad 70: 1. Petr Burián (Wędrynia), 2. Eugeniusz Krupa, 3. Edward Zaleski (obaj Olbrachcice).

(jb)



Medaliści kategorii 15-39 (od lewej): M. Dacho, R. Kluz, R. Cymorek.

OFERTA

PIĘKA NOŻNA – I LIGA: Ostrawa – Liberec (dziś, 17.00). **DYWI-ZJA:** Hawierzów – Opawa B (jutro, 10.15). **IA KLASA:** Czeladna – Bystrzyca (jutro, 16.00).

HOKEJ – BARAŻE O AWANS DO I LIGI: Hawierzów – Tábor (poniedziałek, 18.00).

UNIHOKEJ – PLAY DOWN EKSTRALIGI: Hawierzów – Sparta Praga (dziś, 18.00; ewent. jutro 16.00). (jb)

W SKRÓCIE

REWOLUCYJNE ZMIANY W T-MOBILE EKSTRALASIE. Rada Nadzorcza Ekstraklasy SA przegłosowała projekt reformy polskich piłkarskich rozgrywek ligowych. Już od przyszłego sezonu każdy zespół rozegra o siedem spotkań więcej. Po rundzie zasadniczej Ekstraklasa zostanie podzielona na dwie grupy – mistrzowską i spadkową. Zmiany mają na celu uatrakcyjnienie polskiego ligowego futbolu.

KOMISJA ZBADA PRZEBIEG WYPRAWY NA BROAD PEAK.

Zarząd Polskiego Związku Alpinizmu na wniosek kierownika programu Polski Himalaizm Zimowy Artura Hajzera powołał zespół, którego zadaniem będzie analiza przebiegu wyprawy, a zwłaszcza ataku szczytowego, który zakończył się śmiercią dwójki członków wyprawy – Macieja Barebki i Tomasza Kowalskiego – czytamy na stronie internetowej związku. W skład komisji weszli: Anna Czerwińska, Michał Kochańczyk, Piotr Pustelnik, Bogdan Janowski, Roman Mazik. (Opr. jb)